

FUNDUSZ WYDAWNICZY  
IMIENIA FAUSTYNA CZERWIJOWSKIEGO

№ 8

JAN WITKIEWICZ-KOSZCZYC  
ARCHITEKT

BUDOWA  
GMACHÓW BIBLIOTECZNYCH

DODATEK  
BIBLIOGRAFIA POLSKIEGO BUDOWNICTWA BIBLIOTECZNEGO

w opracowaniu  
KSAWEREGO ŚWIERKOWSKIEGO

WARSZAWA \_\_\_\_\_ 1939

B  
~~706~~



JAN WITKIEWICZ-KOSZCZYC  
ARCHITEKT

**BUDOWA GMACHÓW BIBLIOTECZNYCH**



FUNDUSZ WYDAWNICZY  
IMIENIA FAUSTYNA CZERWIJOWSKIEGO

№ 8

JAN WITKIEWICZ-KOSZCZYC  
ARCHITEKT

BUDOWA  
GMACHÓW BIBLIOTECZNYCH

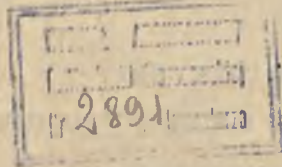
DODATEK  
BIBLIOGRAFIA POLSKIEGO BUDOWNICTWA BIBLIOTECZNEGO  
w opracowaniu  
KSAWEREGO ŚWIERKOWSKIEGO



002:727,8] (438)

WARSZAWA

1939



## OD AUTORA

Im bardziej poznaje się praktykę pracy bibliotekarskiej, tym głębiej utwierdza się przekonanie, że należy ona do tych dziedzin czynu ludzkiego, które są najbardziej przemyślane, celowo uporządkowane oraz przejrzyste w swych metodach. Powiedziałbym, że praca bibliotekarska w swym działaniu jest, że się tak wyrażę, cudownie bezinteresowna, bo umożliwiającą czerpanie oraz wysnuwanie wniosków ze skarbnicy myśli wszechludzkiej w sposób nieograniczony. Studia w bibliotekach, czy jako nieodzowne przy pracach naukowych, czy też przy samokształceniu, muszą znaleźć z natury rzeczy tę atmosferę zorganizowanego porządku. Biblioteka, jak każdy mechanizm, powinna pracować dokładnie, odpowiadać pewnym określonym wymogom, zarówno pod względem zasobów, jako też warunków zewnętrznych, zapewniających możliwość spełnienia zadań, do których biblioteka jest przeznaczona.

W pierwszym rzędzie każdej dobrze działającej bibliotece potrzebny jest własny dogodny lokal, który by ułatwił pracę bibliotekarską i czytelniczą. Najlepszym zawsze będzie dom własny. Do tego przekonania doszli dawno wszyscy tam, gdzie potrzeba planowo zorganizowanego czytelnictwa wchodzi coraz głębiej w życie powszednie i gdzie bez własnego domu na żadnym szczeblu pracy bibliotecznej nie można się obejść.

Gdy w r. 1931 Związek Bibliotekarzy Polskich zwrócił się do mnie o wykład na kursie bibliotekarskim przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy pod tytułem „Budowa gmachów bibliotecznych”, byłem wdzięczny, że mogłem, tak dla mnie bliski przedmiot, szerzej omówić. Później na życzenie czasopisma „Bibliotekarz”, w związku z projektowaną Ustawą Biblioteczną, opracowałem trzy tablice orientacyjne domów dla bibliotek: gminnych, powiatowych i wojewódzkich.

Powyższe prace złożyły się na niniejszą broszurę, uzupełnioną bibliografią, ułożoną przez p. K. Świerkowskiego.





DOM  
BIBLIOTEKI GMINNEJ





Przy wprowadzaniu w życie ustawy bibliotecznej wysunie się w Polsce na pierwszy plan sprawa pomieszczeń dla bibliotek poszczególnych typów. Jeżeli biblioteka ma spełniać sprawnie swoje zadania w wytkniętym jej zakresie, musi mieć bezsprzecznie odpowiednie warunki mieszkaniowe. Dotyczy to zarówno bibliotek przy szkołach, stowarzyszeniach, domach ludowych, gdzie biblioteki mogą korzystać ze wszystkich pomocniczych pomieszczeń danej instytucji, jak również przede wszystkim bibliotek samodzielnych, które mają się mieścić w lokalach wynajętych, lub też specjalnie na ten cel pobudowanych domach.

Potrzeby każdego typu biblioteki muszą być dokładnie sprecyzowane. Wprawdzie wzory Stanów Ameryki Półn. służą dotychczas jako źródło dla wszystkich państw i społeczeństw, w których sprawa planowo pomyślanego rozwoju masowego czytelnictwa zaczyna wkra

---

<sup>1)</sup> Artykuł ten jest pierwszym z serii „inwestycyjnej”. W następnych numerach „Bibliotekarza” zostaną umieszczone: dom biblioteki powiatowej, następnie regionalnej oraz projekt budynku centrali bibliotek publicznych w Polsce.

czać na właściwą drogę, niemniej jednak odrębność każdego narodu i jego struktury społecznej muszą wprowadzić własną korektę przy rozwiązaniu użytkowych wnętrz, szczegółów z nimi związanych oraz zewnętrznej architektury bibliotek.

Ponieważ rozwój czytelnictwa jest czynnikiem dopomagającym do podniesienia kultury, więc budynki biblioteczne powinny swym wyglądem, opracowaniem technicznym, architektonicznym i artystycznym być wykładnikami kultury narodowej w danym okresie. Nadto skromne budyneczki biblioteczne w gminach muszą harmonizować z otaczającą dawną kulturą regionalną. Sieć bibliotek miejskich, powiatowych, gminnych, samodzielnych lub połączonych z innymi instytucjami może być bardzo wdzięcznym polem do rozwoju oryginalnej, nowej twórczości dla architektów. Niech się nikomu przytem nie zdaje, że dbałość o wyższy poziom techniczno-artystyczny jest droższą od szablonowej miernoty, znamionującej niewiedzę lub ubóstwo myśli. Materialny wydatek będzie ten sam, jak w jednym, tak i w drugim wypadku. A przecie wprowadzenie w życie ustawy bibliotecznej, pokrycie kraju siecią bibliotek nic innego nie ma na celu, jeno skierowanie myśli ludzkiej ku wyżynom.

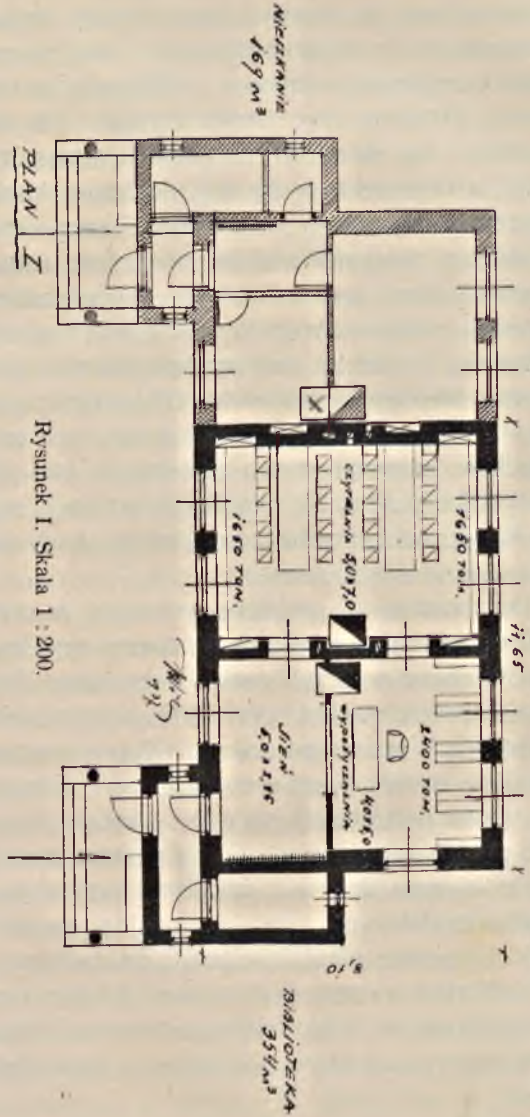
Organizatorzy przyszłej sieci bibliotecznej muszą opracować program zasadniczych typów budynków bibliotecznych. A więc przede wszystkim biblioteki powiatowej oraz gminnej. Biblioteka gminna (może wioskowa) będzie tą najmniejszą komórką. W niniejszym artykule zatrzymam się na budynku biblioteki gminnej.

Przyjmuję, że biblioteka tego typu będzie miała 500 dorosłych czytelników oraz 300 dzie-

ci, przy czym wydawnictwa periodyczne i niektóre książki będą czytane na miejscu, inne — wypożyczane do domów. Część książek będzie stanowić stały księgozbiór, część zaś przysyłana kompletami okresowo z biblioteki powiatowej. Potrzeba więc dwóch czytelni: dla dorosłych i dla dzieci. W czytelniach muszą być półki z biblioteką podręczną, do której każdy czytelnik ma dostęp bezpośredni i sam siebie obsługuje, dalej sień-szatnia, która służy jednocześnie jako poczekalnia do wypożyczalni, wreszcie właściwa wypożyczalnia, która mieści składnicę książek, a jednocześnie stanowi pracownię kierownika biblioteki. Bibliotekarz musi ze swego miejsca mieć na oku cały ruch czytelników, zarówno w obu czytelniach, jak wypożyczalni i sieni. W niektórych gminach może się okazać potrzeba powiększenia budynku o mieszkanie bibliotekarza.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że przy 500 dorosłych czytelnikach wystarczy czytelnia na 16 miejsc w przybliżeniu. Taka sama ilość miejsc potrzebna jest przy 300 czytelnikach-dzieciach. Wymiary poszczególnych pomieszczeń ustalone zostały rysunkowo przez wyrysowanie na planie potrzebnych sprzętów i ustalenie ruchu publiczności. Metoda taka dostarcza zwykle najściślejszych danych i umożliwia przy wykonaniu najdalej posuniętą racjonalną oszczędność. Załączone planiki wskazują najdogodniejszy układ wzajemny pomieszczeń, ich konieczną wielkość, a więc także minimalną kubaturę budynku, z której już łatwo wyprowadzić koszt.

Plan I posiada czytelnię dla 16 dorosłych czytelników, wypożyczalnię i sień. Okna we wszystkich pokojach są na wysokości 1,80—2,00

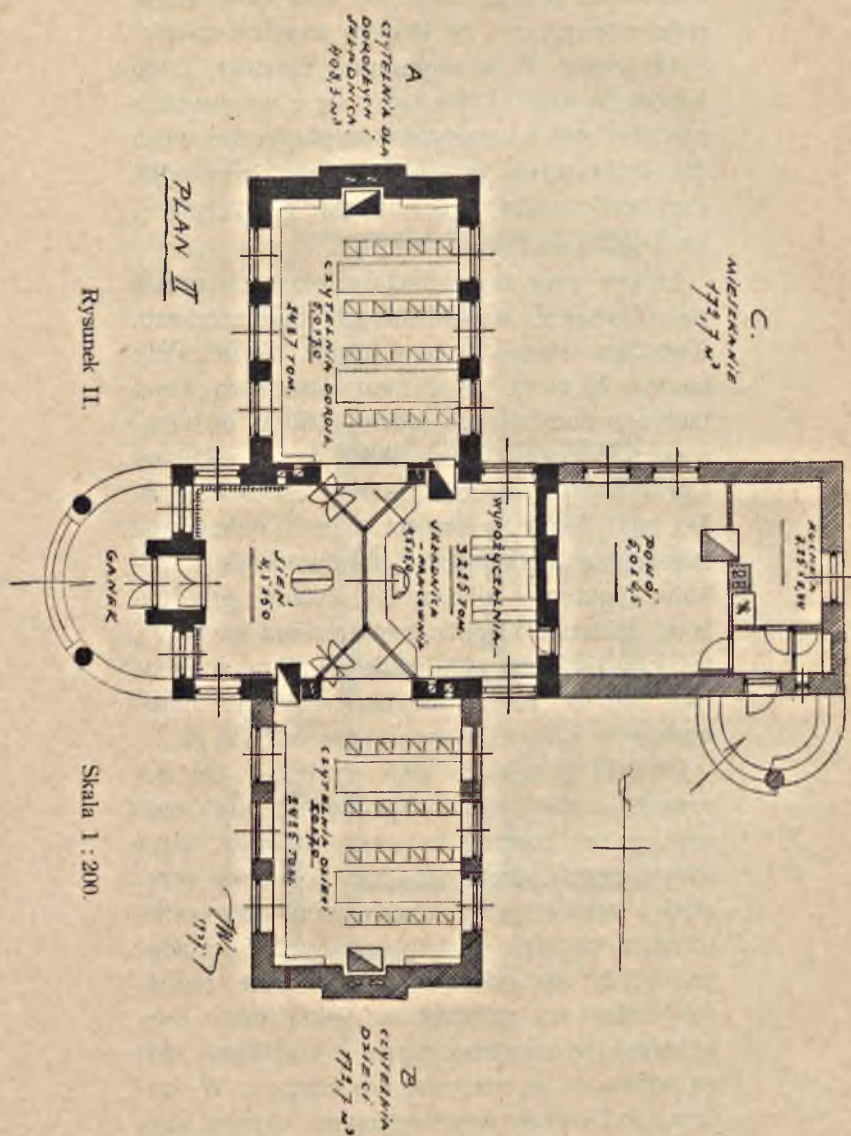


Rysunek I. Skala 1 : 200.

metrów od podłogi, aby pod nimi mieściły się półki z książkami, na których znajdzie miejsce 3.300 tomów. W składnicy przy pracowni 2.400 tomów. W sieni, która łączy się z wypożyczalnią, stoi stół z katalogami wypożyczalni, ława dla czekających czytelników oraz wieszadła. Przy wejściu schowanko na opał. Szafy (półki) na książki — drewniane.

Ustępy przy czytelniach wioskowych muszą się znajdować w oddzielnych budynkach. Kubatura takiego domu wyniesie 354 m<sup>3</sup>. Przy koszcie 20 zł za jeden metr sześcienny koszt budynku murowanego będzie 7.080 zł, drewnianego przy cenie 15 zł za jeden metr sześcienny i przy poprzedniej kubaturze — około 5.310 zł. Do tego domu z czasem można dobudować mieszkanie bibliotekarza, składające się z pokoju (pokoju z alkową), z kuchni, przedpokoju, spiżarni. Ogólna powierzchnia użytkowa tej dobudówki mieszkalnej będzie 35 m<sup>2</sup>, a kubatura 169 m<sup>3</sup>. Koszt budynku wzrośnie: murowanego o 3.380 zł, drewnianego o 2.535 zł.

Plan II projektuje dwie czytelnie: dla dorosłych i dla dzieci. Bibliotekarz ma możliwość pełnej kontroli ze swego miejsca wszystkich czytelników, przy czym oszklone przegrody, oddzielające wypożyczalnię - pracownię od obu czytelni i sieni, mogą być składane, wtedy, po odsunięciu stołu, obie czytelnie dadzą się połączyć w jedną dużą salę, w której, po zamknięciu szaf z książkami, mogą odbywać się zebrania, lub odczyty. W szafach, pod wysoko umieszczonymi oknami czytelni dla dorosłych, mieści się 2.487 tomów; w czytelni dla dzieci — 2.425 tomów, w składnicy-pracowni — 3.225 tomów.





Mieszkanie bibliotekarza może być połączone z pracownią drzwiami. Piece kaflowe na różnego rodzaju opał. Skład opału i ustępy w oddzielnym budynku.

Dom można budować w 3-ch seriach:

Pierwsza seria A: Czytelnia dla dorosłych, wypożyczalnia-pracownia, oraz sień. Kubatura + 408,3 m<sup>3</sup>. Koszt budynku murowanego przy cenie 20 zł za 1 metr sześcienny — 8.466 zł, drewnianego przy cenie 15 zł za 1 metr sześcienny — 6.124,50 zł.

Seria druga B: Czytelnia dla dzieci 172,7 m<sup>3</sup>; budynek murowany — 3.454 zł, drewniany — 2.590 zł.

Trzecia seria C: Mieszkanie bibliotekarza — 35 m<sup>2</sup> użytkowej powierzchni; kubatura — 172,7 m<sup>3</sup>; koszt budynku murowanego 3.454 zł, drewnianego — 2.590,50 zł. Całość — 753,7 m<sup>3</sup>, koszt murowanego — 15.074 zł, drewnianego — 11.305,50 zł.

Przyjęty przeze mnie koszt jednego metra sześciennego budynku — jest średni. Napewno w niektórych miejscowościach będzie niższy, a przy oszczędnościach i umiejętnej gospodarce nawet znacznie się obniży.

Szkice tu załączone służą jedynie do zestawienia rysunkowego niezbędnych potrzeb i wymiarów biblioteki gminnej a także zorientowania w kosztach budowy. Nie przewiduję rozbudowy tego typu budynków bibliotecznych, sądzę bowiem, że wzrost czytelnictwa spowoduje raczej zgęszczenie sieci bibliotek, a więc powstawanie nowych czytelni wiejskich.

Na zakończenie tego artykułu nie mogę się powstrzymać od wyrażenia największego entuzjazmu, który zdolną jest wzbudzić idea urze-

czywistnienia ustawy bibliotecznej. Zdaję sobie jednak sprawę, że warunki materialne kraju nie pozwolą na szybką realizację tego zamierzenia.

Sama idea ma tak doniosłe znaczenie, iż wydaje mi się godną, by ją związać z imieniem Wielkiego Marszałka. Czy by więc sprawa budowy bibliotek powiatowych, tych centrów, mających organizować czytelnictwo w różnych regionach kraju, nie mogła być włączona do prac Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego?

---

**DOM  
BIBLIOTEKI POWIATOWEJ**



Mając już sprecyzowane wytyczne dla projektowania biblioteki gminnej, tej najmniejszej komórki służby bibliotecznej<sup>1)</sup>, przystępujemy do następnego stopnia, a mianowicie do biblioteki powiatowej.

Jakie zadanie ma ona wypełnić?

Biblioteki pierwszego stopnia — gminne (wioskowe), będą, prawdopodobnie, *w pierwszym swym stadium istnienia*, składały się z bibliotek stałych, więc brak książek, oraz należytej opieki, przy ograniczonych środkach materialnych, ujawni dość prędko właściwe potrzeby tych organizmów. Wtenczas właśnie powstać musi dalszy stopień organizacyjny, mianowicie: *konieczność* przyłączenia bibliotek gminnych *do większych ośrodków*, z których pomocy i kierownictwa będą korzystać, z księgozbiorów, które je będą uzupełniać. Te właśnie biblioteki drugiego stopnia w należycie zorganizowanej sieci bibliotecznej — będą macierzystymi, a dla ułatwienia pracy: powiatowymi.

Zadaniem ich będzie: 1 — obsługiwanie mieszkańców danego miasta powiatowego (może także kilku filii dzielnicowych tego miasta); 2 — uzupełnianie księgozbiorów bibliotek małych (można nazwać punktami bibliotecznymi na

---

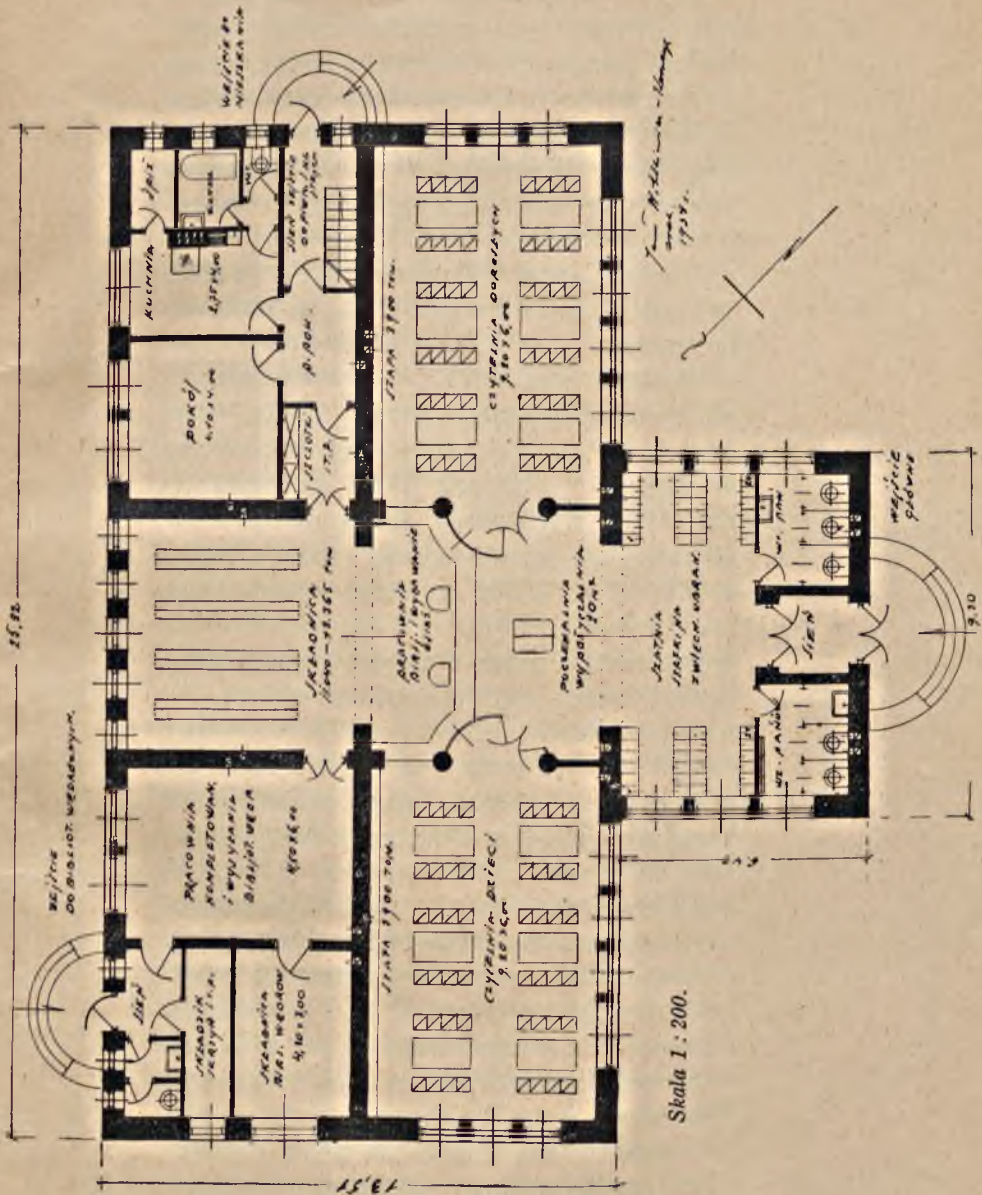
<sup>1)</sup> „Bibliotekarz”, R. VIII, nr nr 11—12, 1936/37, oraz odbitka w oddzielnej broszurze — autor Jan Witkiewicz-Koszczyk, arch.

terenie powiatu te wszystkie b-ki gminne, wioskowe, różnych organizacji społecznych, czytelni zbiorowych itd.) — *drogą systematycznej wymiany kompletów*; 3 — opiekowanie się nimi pod różnymi względami, a przede wszystkim pod względem poziomu i celowości pracy.

Zakres działania, wytknięty w ten sposób, (a więc właściwa, miejscowa biblioteka, oraz centrala bibliotek ruchomych) — wskazuje jakim ma być plan budynku biblioteki (centrali) powiatowej. Poza tym ma być ona jednocześnie głównym ośrodkiem kultury, nie tylko danego miasta, lecz także całego powiatu. Może więc ona rozwinąć się w niektórych środowiskach, w swego rodzaju dom ludowy, oparty o biblioteczną formę oświaty pozaszkolnej.

Wychodząc z powyższych założeń, opartych na wytkniętym planie organizacji bibliotek drugiego stopnia, poprzestaniemy w niniejszym artykule na przykładzie planu domu samej *b-ki powiatowej*, bez nadbudówki, jaką stanowi dom ludowy, który może być bardzo szeroko i różnorodnie pojęty.

Przyjmujemy następujące dane: 1 — miasto powiatowe liczy 10 — 12.000 mieszkańców; 2 — dorosłych czytelników około 1.500, dzieci ok. 900. Przypuszczalnie połowa czytelników tylko wypożycza książki, połowa czyta na miejscu. Przy normie 16 miejsc w czytelni na każde 500 czytelników dorosłych, potrzeba na 750 czyt. 24 miejsca. Dla dzieci 16 miejsc na każde 300 czytelników, czyli na 450 — 24 miejsca; 3 — składnica główna na 10.000 tomów, oraz dodatkowa dla dzieci 1.000 tomów. Oprócz tego w czytelniach podręczne biblioteczki; 4 — wejście główne, sień, szatnia, ustępy. Szatnia oraz jej użytkowanie muszą być tak zapro-



Skala 1 : 200.

jektowane, aby bibliotekarze, wydający książki mieli na oku wchodzącą i wychodzącą publiczność, możliwie bez specjalnej obsługi szatni. Klozety muszą być dostępne z szatni, też na oczach personelu bibliotecznego. Przy wyjściu z czytelni do klozetów, książka czasowo musi być oddana bibliotekarzowi, a później znowu wzięta do czytania; 5 — wypożyczalnia ma pomieścić pewną ilość osób, jednocześnie biorących książki, przy czym każdy przebywa około 10 minut. Miejsca w wypożyczalni na jedną osobę potrzeba  $1,5 \text{ m}^2$ . Obliczenia ilości osób, przebywających jednocześnie w czytelni, dokonywa się w następujący sposób: można liczyć średnio, że książka bywa *cztery razy* czytana w ciągu roku, czyli przy 11.000 książkach będzie 44.000 wypożyczeń. Jedna osoba bierze od razu dwie książki, a więc rocznie będzie  $44.000 : 2 = 22.000$  czynności wypożyczania, czyli dziennie  $22.000 : 300 =$  około 73. Przy wypożyczalni czynnej 6 godzin dziennie otrzymamy  $73 : 6 =$  około 13 osób na godzinę. Potrzeba zatem  $13 \times 1,5 \text{ m}^2 = 19,5 \text{ m}^2$ , okrągło  $20 \text{ m}^2$ ; 6 — centrala ruchomych kompletów bibliotecznych zawierać będzie minimum 100 kompletów po 50 książek, razem 5.000 tomów. Przy 400 tomach na  $1 \text{ m}^2$  powierzchni, potrzeba składnicy około  $15 \text{ m}^2$ ; 7 — pracownia kompletowania i pakowania biblioteki ruchomej, oraz pracownia biblioteczna mogą zatrudniać w pewnych okresach do 4 osób. Przy  $5 \text{ m}^2$  pracowni na osobę potrzeba najmniej  $20 \text{ m}^2$ ; 8 — centrala ruchomych bibliotek i pracownia muszą mieć własne wyjście; 9 — mieszkania personelu w komunikacji z miejscem pracy dla ułatwienia nadzoru, ale z oddzielnym wejściem; 10 — pomieszczenia pomocnicze.



W zaprojektowanym rzucie poziomym zostały uwzględnione tylko najkonieczniejsze wyżej wyszczególnione potrzeby, w rozmiarach uzasadnionych wyżej z małym procentem nadwyżki na zapas. Składnica może być zbudowana w ten sposób, jak w większych bibliotekach w 2 niskich po 2,25 m kondygnacjach; wtedy przy nadbudowie składnicy jeszcze wyżej o 1,45 m, otrzymamy w sumie podwójnie większą składnicę na około 25.000 tomów. Taka składnica przy tych samych rozmiarach czytelnicy może wystarczyć na długie lata.

Wysokość wszystkich pomieszczeń projektuję na 3,2 metra. Szczegóły inne takie, jak w budynkach b-k gminnych.

Ogrzewanie budynku przy tej kubaturze, 1.562 m<sup>3</sup>, może już być centralne. Przy tym układzie jednak pomieszczeń i ścian wewnętrznych wszędzie mogą być kominy, a więc i piece w zupełnie dostatecznej ilości. Nie wrysowuję tu jednak pieców i przewiduję kotłownię ze składem na węgiel w piwniczce pod mieszkaniem.

Szatnię rozwiązuję w ten sposób, że zaopatruję ją w szafki blaszane, typu fabrycznego, zamykane na klucz z numerami odpowiadającymi miejscom w czytelnicy. Każdy czytelnik przy zgłoszeniu otrzymuje klucz od odpowiedniej szafki i bezpiecznie przechowuje w niej swoje zwierzchnie ubranie. Woźnego stałego nie potrzeba w szatni. Musi być jednak ktoś, kto prowadzi kontrolę ruchu publiczności w gmachu.

Mieszkanie zaprojektowałem jedno — dla woźnego, który jest jednocześnie pomocnikiem bibliotecznym. W mieście mogą być mieszkania w takiej ilości, że bibliotekarz względnie inni pracownicy, mogą mieszkać poza biblioteką.

Najważniejszy warunek przy projektowaniu

budynków bibliotecznych, a mianowicie bezwzględnie nie krzyżowanie się dróg książki z drogami publiczności, jest w projekcie całkowicie uwzględnione. Książka trafia do czytelnika tylko w jednym miejscu, a mianowicie w wypożyczalni centralnej. Poza tym mają do niej dostęp jedynie pracownicy biblioteczni.

Jeszcze jedna uwaga: plac pod budowę biblioteki powiatowej, a więc w niewielkim mieście, musi być wybrany starannie: 1) położony w dogodnym dla czytelników punkcie; 2) dość obszerny, aby ruch uliczny większej szosy komunikacyjnej, zgiełk jarmarków nie przeszkadzał czytającym. Najlepiej, gdy plac stanowi obszerne ogrodowe otoczenie domu. Sam dom w głębi, o 10—12 metrów oddalony od ulicy i sąsiadów. Najlepiej gdy *zabudowa* placu nie będzie przewyższać 20% całości. Pożyczany na placu ogród ozdobny, aby uczynić całe otoczenie miłym, kulturalnym. Do celów gospodarczych musi być wydzielone specjalne podwórko z niezależnym wjazdem.

Projekt niniejszy jest opracowany w ramach koniecznych dla wykazania niezbędnych rozmiarów domu biblioteki powiatowej. Koszt takiego budynku na prowincji powinien wahać się w granicach od 23 do 25 zł za m<sup>3</sup>, a więc od 36.000 do 39.000 złotych.

Naturalnie, że można tu jeszcze dodać czytelnię czasopism, można powiększyć istniejące czytelnie itp.

Projekt ten, jako zestawiony tylko dla wyśzukania „gabarytu” i wzajemnego układu pomieszczeń pod względem wygody bibliotecznej tego typu budynku, — daje najszersze pole do konstruowania twórczych rozwiązań architektonicznych, których oby było jaknajwięcej.

---



DOM  
BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ



Przystępujemy do omówienia wytycznych przy projektowaniu domu biblioteki regionalnej, czyli trzeciego stopnia służby bibliotecznej.

Dla usprawnienia pracy region będzie zapewne, zwykle, pokrywać się z obszarem województwa, a więc siedzibą biblioteki regionalnej będzie miasto wojewódzkie.

Zadania, które taka biblioteka III. stopnia będzie musiała spełniać, będą wielorakie. Można je zaliczyć przeważnie do 2 grup następujących: ściśle bibliotecznych i biblioteczno-organizacyjnych.

*Czynności biblioteczne:*

1 — Biblioteka miejska (I. stopnia), dla miasta od 100—200.000 mieszkańców. Musi ona obsłużyć czytelników różnego poziomu, różnych zainteresowań, czasem bardzo zróżnicowanych. Potrzeba więc większej składnicy, kilku czytelni różnych pojemności i odpowiednich do tego pracowni.

2 — Centrale biblioteczne (II. stopnia), dla (często licznych) filii miejskich, oraz centrala biblioteczna (II. stopnia) dla najbliższego powiatu, obsługująca kompletami książek liczne punkty biblioteczne na jego terenie.

3 — Biblioteka regionalna (III. stopnia), obsługująca książkami naukowymi biblioteki I. i II. stopnia na terenie regionu. Biblioteki I. i II. stopnia nie posiadają w składnicach dostatecz-

nej ilości własnych książek naukowych, a są zaopatrywane z biblioteki III. stopnia. Książki naukowe, mało ruchliwe, nie mogą stać się w małych stosunkowo bibliotekach II. stopnia, a tym bardziej I. stopnia, kosztownym i często niepotrzebnym, po każdorazowym przeczytaniu, balastem.

4 — Pomieszczenia na zbiory specjalne, dotyczące regionu i umożliwiające studia nawet przyjezdnym badaczom w odpowiedniej pracowni.

5 — Katalog dzieł naukowych całego regionu, który umożliwi dostarczenie czytelnikom żądanej książki naukowej, nie tylko znajdującej się na miejscu w bibliotece regionalnej, ale sprowadzonej z innych bibliotek regionu oraz stolicy. Zadanie powyższe może być wykonane przy pomocy zbiorowego centralnego katalogu regionalnego książek naukowych, które biblioteki zrzeszone w biblioteczny system regionalny deklarują do dyspozycji bibliotek I. i II. stopnia na terenie swego regionu, oraz przez istnienie odpowiedniego regionalnego biura informacyjnego.

*Czynności organizacyjne:*

6 — Do czynności biblioteczno - organizacyjnych tego rodzaju biblioteki regionalnej (III. stopnia) zaliczyć należy wszechstronną opiekę i kierownictwo sprawą biblioteczną na terenie regionu. Z takowych na specjalne wyróżnienie zasługują:

7 — Poradnia biblioteczna.

8 — Koło Związku Bibliotekarzy, połączone z poradnią biblioteczną.

9 — Zjazdy i konferencje biblioteczne oraz kulturalno-oświatowe, sala zebrań, odczytów itp.

10 — Szkoła bibliotekarska wraz z internatem.

Aby zaprojektować gmach biblioteczny, który by sprostał w należytych stopniu tym wszystkim zadaniom, należy dobrze zapoznać się z systemem pracy, która się tam będzie odbywać.

Przed wszystkim trzeba pamiętać, że książka spotyka się z czytelnikiem tylko albo w czytelni, albo w wypożyczalni, albo w zamkniętej witrynie wystawowej.

Każdy pracownik biblioteczny ma swoje bardzo określone zajęcie, związane z określonym miejscem pracy, a więc do niego książka przychodzi lub odchodzi też z góry ustaloną i jedyłą drogą.

Każda droga musi być najkrótsza w czasie i w przestrzeni, przy tym drogi nie mają się krzyżować. Droga każdej książki w schemacie jest następująca:

1— Transporty nowych książek, oraz pism, ich rozpakowanie, oczyszczanie, sortowanie, przedkatalogowanie, czyli tzw. akcesja.

2 — Właściwe katalogowanie.

3 — Klasyfikacja.

4 — Oprawa.

5 — Wreszcie książka oddana zostaje magazynierowi, który umieszcza ją w składnicy i staje się za nią odpowiedzialny.

Cała ta praca odbywa się pod okiem specjalnego kierownika.

6 — Ze składnicy lub pracowni książka dopiero odbywa drogę do rąk czytelnika poprzez właściwe rodzaje bibliotek lub czytelnie.

Czasopisma z akcesji, zależnie od ich rodzaju, idą wprost do czytelni, lub pracowni czasopism. W ten sposób czytelnia czasopism winna być połączona z pracownią czasopism, pracownia zaś ze składnicą oraz pokojem magazyniera.

W dalszym ciągu musimy zanalizować ilość, wielkość pomieszczeń, ich wzajemny układ i ewentualne rozmieszczenie na poszczególnych piętrach.

1 — *Składnica* książek i czasopism biblioteki miejskiej. W tego rodzaju bibliotece przewidzieć należy księgozbiór na około 200.000 tomów (po 1 tomie na jednego mieszkańca). Ponieważ oblicza się na 1 m<sup>2</sup> 400 tomów, więc potrzeba 500 m<sup>2</sup>. Taką powierzchnię można rozłożyć na 5 kondygnacjach, niskich po 2,25 m każda, które przejdą przez sutereny, parter i I piętro. Składnicę trzeba mieć możliwość rozbudować, a więc przy projektowaniu należy to przewidzieć.

Na parterze muszą się mieścić następujące pomieszczenia:

2 — *Składnica powiatowej centrali* bibliotecznej na 20.000 tomów dla obsługi kompletami książkowymi bibliotek I. stopnia całego powiatu — 50 m<sup>2</sup>.

3 — *Pracownia* przy tej składnicy powiatowej — 30 m<sup>2</sup>.

Na parterze, ale z wejściem z głównego westybulu, znajdują się:

4 — *Kancelaria główna*, jeden lub dwa pokoje — 20 m<sup>2</sup> lub 40 m<sup>2</sup>.

5 — *Buchalteria i kasa* — 30 m<sup>2</sup>.

6 — *Pokój intendenta gmachu* — 20 m<sup>2</sup>.

7 — *Gabinet dyrektora biblioteki* — 30 m<sup>2</sup>.

8 — *Aksesja* czyli wpływ książek, gdzie odbywa się praca przedkatalogowa na 6 osób—45 m<sup>2</sup>.

9 — Pod aksesją mieści się w suterenach składnica dla darów i dubletów.

10 — *Katalog* tzw. *sluźbowy* biblioteki miejskiej (obok kat. region. 44) — 30 m<sup>2</sup>.

11 — *Katalogowanie* — pracuje 6—8 osób — 45 m<sup>2</sup>.



12 — Pod lokalem przeznaczonym na katalogowanie znajduje się w suterenie intrologatornia.

13 — Pokój *kierownika pracy katalogowej*, przyjęcia książek oraz kontroli — 20 m<sup>2</sup>.

14 — *Klasyfikacja* skatalogowanych książek — 25 m<sup>2</sup>.

15 — Pokój *magazyniera* składnicy — 25 m<sup>2</sup>.  
Pokoje 10, 11, 13, 14 oddzielone od siebie jedynie szklanymi ściankami.

Pokój magazyniera musi mieć bezpośrednie połączenie ze składnicą główną, oraz z pracownią czasopism.

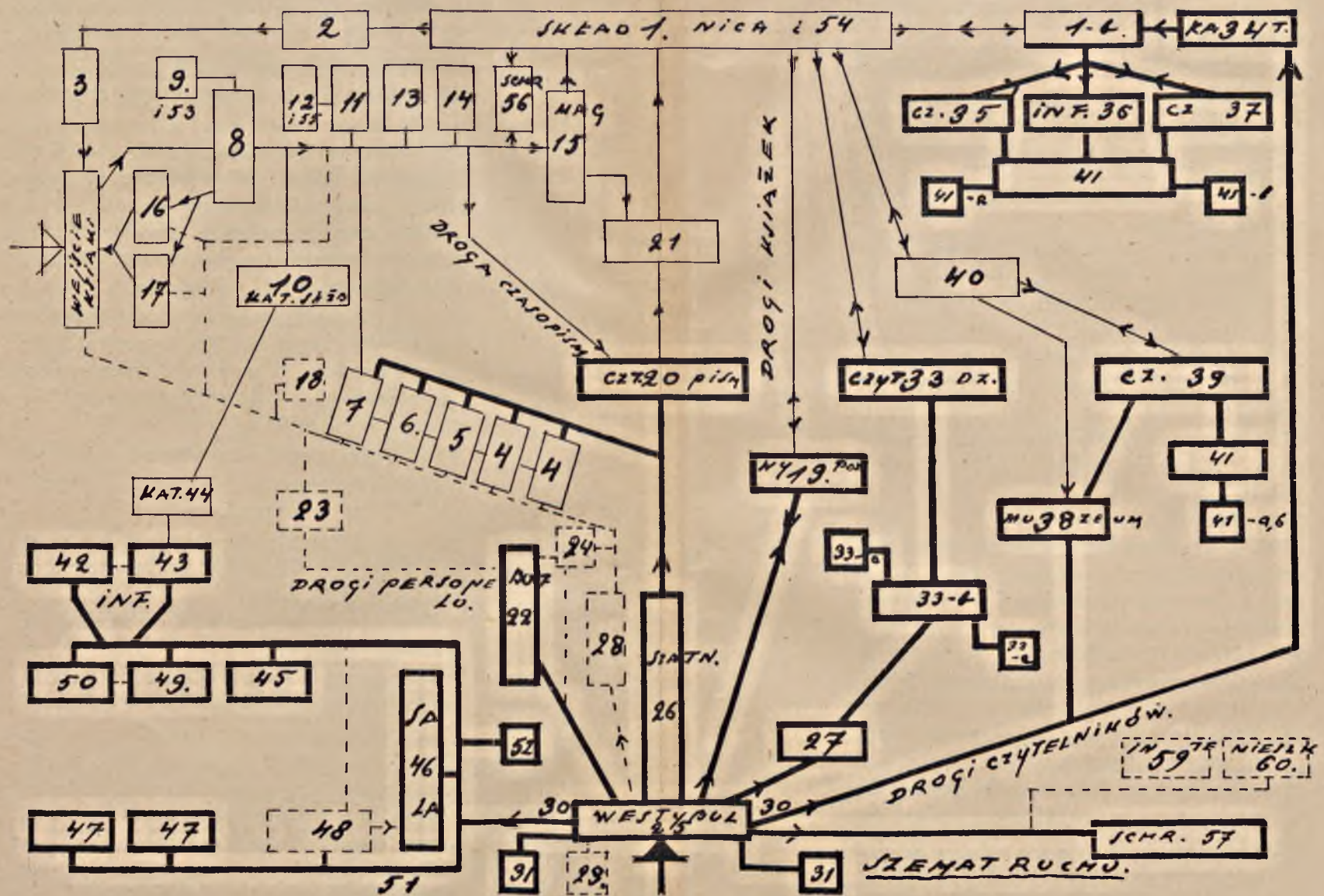
16 — *Centrala do opracowywania i ekspedycji* książek, wysyłanych do filii, wypożyczalni itp. na mieście, których może być kilka i więcej (a. pracownia — 45 m<sup>2</sup>, b. ekspedycja — 45 m<sup>2</sup>) — razem 90 m<sup>2</sup>.

17 — Taką *centrala* dla bibliotek *dziecięcych* miejskich (a. pracownia — 30 m<sup>2</sup>, b. ekspedycja — 20 m<sup>2</sup>) — razem 50 m<sup>2</sup>.

18 — Zespół tych pomieszczeń (1—17) powinien mieć specjalne ustępy dla personelu, oraz natryski z ciepłą wodą.

Poza tym ta część gmachu, w szczególności pracownia klasyfikacyjna (14) winna mieć połączenia pionowe bezpośrednie z pokojem katalogowym dla czytelników (34) na I piętrze.

19 — *Wypożyczalnia* dla miejscowych czytelników, jako jedna z kilku rozrzuconych po mieście. Wejście do wypożyczalni może być wprost z westybulu, bez pozostawiania pałt w szatni. Liczbę stałych abonentów można liczyć na 1200. Dziennych wypożyczeń 250. Przy 6 godzinach pracy może być jednocześnie 40 osób po 1,5 m<sup>2</sup> — 60 m<sup>2</sup>. Składnica przy niej na 10.000 tomów z dogodnymi dostęпами — 60 m<sup>2</sup>.



Schemat ruchu książki, czytelnika, personelu, oraz wzajemnego ustosunkowania i połączenia pomieszczeń oraz zespołów.

20 — *Czytelnia czasopism* na 50 osób, ewentualnie z tarasem na ogród. Licząc po 2 m<sup>2</sup> na osobę — 100 m<sup>2</sup>.

21 — *Pracownia działu czasopism* — pracują 4 osoby — 40 m<sup>2</sup>.

22 — Bufet dla czytelników i personelu, oraz jednocześnie jako jadalnia internatu szkoły bibliotekarskiej na 40 osób — 80 m<sup>2</sup>.

*Bufet* musi się mieścić bezpośrednio przy westybulu głównym.

23 — Pokój *odpoczynkowy* (i śniadaniowy) dla personelu — 25 m<sup>2</sup>.

24 — Takież *pokój dla woźnych* — 25 m<sup>2</sup>.

25 — Westybul główny.

26 — Szatnia na 450 osób.

27 — Dodatkowa szatnia dla dzieci na 100 osób.

28 — Szatnia oddzielna dla personelu z szafkami na zwierzchnie ubrania i fartuchy (około 100 szafek).

29 — Portiernia.

30 — Dwie główne klatki schodowe. Jedna prowadząca do czytelni na piętrze, a druga do sali zebrań i regionalnych instytucji o charakterze biblioteczno-organizacyjnym.

31 — Ustępy dla publiczności.

32 — Tyle wewnętrznych służbowych klatek schodowych i dźwigów książkowych, ile potrzeba. Jeden dźwig osobowy dla personelu, łączący wszystkie kondygnacje.

33 — Na parterze również musi się znaleźć:  
a) *czytelnia dla dzieci* na 60 osób z wolnym dostępem do półek z książkami — 100 m<sup>2</sup>, b) czytelnię powinna poprzedzić umywalnia rąk — 20 m<sup>2</sup>, c) oraz ustępy dla obojga płci — 20 m<sup>2</sup>.

Składnica powiatowa (2), pracownia przy niej (3) oraz centrale (16 i 17) muszą mieć

oddzielne wyjścia do ekspediowania książek. Akcesja (8) również oddzielne wejście dla przyjmowania nowych transportów. Wejścia powinny być usytuowane z zamkniętego, wewnętrznego podwórka, specjalnie na ten cel przeznaczonego. Dyrektor oraz kancelaria główna biblioteki miejskiej muszą mieć dogodne połączenie ze wszystkimi działami.

Na I piętrze powinien mieścić się przede wszystkim:

34 — *Pokój katalogowy*, przy wejściu do którego znajduje się kontrola czytelników i który zawiera katalogi biblioteki miejskiej, przeznaczone do użytku czytelników. Przez pokój katalogowy przechodzi się do wszystkich czytelni. Pomiędzy pokojem katalogowym a czyzelniami znajduje się miejsce do wydawania książek ze składnicy (1-b). Pojemność pokoju katalogowego — 40 osób — 80 m<sup>2</sup>.

35 — *Ogólna czytelnia* książek (*dla dorosłych i młodzieży*) — na 100 osób — 200 m<sup>2</sup>.

36 — *Czytelnia działu informacyjnego* (*biblioteka podręczna i poradnia bibliograficzna dla czytelników*) — na 100 osób — 200 m<sup>2</sup>. W tej sali znajdzie się za szklaną ścianą pracownia i poradnia bibliograficzna.

37 — *Czytelnia dla naukowców* — 30 osób po 2,5 m<sup>2</sup> — 75 m<sup>2</sup>.

38 — *Zbiory specjalne*, muzeum, wystawy, gabinet rycin — 60 m<sup>2</sup>.

39 — *Czytelnia* przy powyższych zbiorach na 30 osób. Ponieważ do rozłożenia rycin, map potrzeba więcej miejsca, więc należy liczyć po 3 m<sup>2</sup> na czytelnika — 90 m<sup>2</sup>.

40 — *Pracownia do katalogowania* zbiorów specjalnych — 30 m<sup>2</sup>.

*Czytelnie:* ogólna (35), działu informacyjnego (36), dla naukowców (37), oraz pracownia zbiorów specjalnych (40) muszą mieć połączenie z wydawaniem książek do czytelni, a więc tym samym z główną *składnicą*.

Zbiory specjalne nie potrzebują się łączyć z pokojem katalogowym, gdyż mają swój własny katalog. Czytelnie 35, 36, 37 korzystają z biblioteki podręcznej, umieszczonej w sali informacyjnej (36), czytelnia zbiorów specjalnych (39) posiada własną bibliotekę podręczną, odpowiadającą rodzajowi zbiorów. Cały ten zespół czytelni łączy się z westybulem specjalną klatką schodową.

41 — Wszystkie czytelnie mają własne palarnie i ustępy.

*Druga klatka schodowa* prowadzi z westybulu głównego na I piętro do *działu służby regionalnej*.

Składa się on:

42 — z właściwego *biura informacyjno-bibliograficznego* przy katalogu regionalnym — 20 m<sup>2</sup>.

43 — Pracowni dla 4 osób — 25 m<sup>2</sup>.

44 — Pokoju, w którym mieści się *katalog kartkowy regionalny* — 35 m<sup>2</sup>.

Pracownia (43) musi mieć połączenie wewnętrznymi schodami z katalogiem służbowym (10).

45 — *Sekretariat* Koła Związku Bibliotekarzy — 25 m<sup>2</sup>.

46 — *Sala zebrań* na 150 osób. Sala ta służy także jako wykładowa dla szkoły bibliotekarskiej — 250 m<sup>2</sup>.

47 — 2 pokoje — *klasy* — świetlice do głośnego czytania i pogadanek, po 30 osób każda, razem — 120 m<sup>2</sup>.

48 — Kancelaria szkoły bibliotekarskiej, jednocześnie pokój dla prelegentów — 25 m<sup>2</sup>.

49 — *Biuro regionalnej poradni bibliotecznej* — 25 m<sup>2</sup>.

50 — Obok *składnica poradni bibliotecznej*, mieszcząca wzory, pomoce biblioteczne, druki itp. — 45 m<sup>2</sup>.

51 — Szerszy korytarz, rodzaj kuluarów dla słuchaczy.

52 — Ustęp dla tego całego zespołu lokali.

W suterrenach znajdują pomieszczenie:

53 — Skład *dubletów* pod akcesją.

54 — Zapasowa składnica książek.

55 — *Introligatornia* pod pracownią katalogową.

56 — *Schron specjalny* dla droższych książek i dokumentów z dostępem ze składnicy.

57 — *Schron* dla personelu, ewent. także czytelników.

58 — Kottownia, skład opału, warsztat, skład opakowań. Lepiej, jeżeli te pomieszczenia będą się mieścić pod skrzydłem mieszkalnym. W każdym razie nie pod składnicą.

*Internat szkoły bibliotekarskiej* oraz mieszkania personelu lepiej gdy znajdują się w oddzielnym skrzydle, połączonym jednym wejściem z gmachem głównym.

59 — *Internat* szkoły bibliotekarskiej na 30 osób, mężczyzn i kobiet, składa się z 15 pokoi (2-osobowych), razem około 190 m<sup>2</sup>; z pokoju bawialnego — 60 m<sup>2</sup>; umywalni, natrysków i ustępów — 60 m<sup>2</sup>; pokoju dla służby, korytarza itp. — razem 400 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

60 — *Mieszkania personelu*: a) dyrektora: 3 pokoje, kuchnia, wygody — 100 m<sup>2</sup>; b) mieszkanie intendenta gmachu: 2 pokoje, kuchnia,

wygody — 75 m<sup>2</sup>; c) 2 woźnych po 1 pokoju z kuchnią i wygodami, razem — 80 m<sup>2</sup>; d) dozorca — 1 pokój z kuchnią mieszkalną i wygodami — 40 m<sup>2</sup>.

Załączony *schemat rysunkowy* daje pojęcie wzajemnego ustosunkowania poszczególnych zespołów i pomieszczeń, obrazuje skomplikowaną koordynację pracy w gmachu biblioteki regionalnej.

Gmach biblioteczny powinien się znaleźć w centrum miasta, ale spokojnym miejscu. Najbardziej wskazanym jest własne otoczenie ogrodowe, względnie park publiczny, oddalający od hałaśliwych ulic oraz domów mieszkalnych. Czytelnie i pracownie niech wychodzą na zieleń i kwiaty, niech wszystko dookoła sprzyja spokojnej, poważnej, pogodnej pracy.

Własny teren dla biblioteki powinien być nie mniejszy niż 4000—5000 m<sup>2</sup>.

Wielkość gmachu głównego będzie około 22.630 metrów sześciennych, a internatu i mieszkań około 2350 metrów sześciennych.

Koszt ogólny — około miliona złotych.

---

BUDOWA  
GMACHÓW BIBLIOTECZNYCH .





Architekt, któremu powierzono zaprojektowanie gmachu bibliotecznego, ma niezwykle trudne zadanie. Zdawałoby się, że wystarczy podzielić gmachy biblioteczne na kilka wielkości i typów, tak, jak to się dzieje w znacznej ilości wypadków przy budowie szkół i na podstawie pewnych standaryzowanych danych układać odpowiednią łamigłówkę. Jest jednak inaczej.

Nigdzie w Europie *typ* współczesnego gmachu bibliotecznego jeszcze się *nie wytworzył*. Za mało w Europie budują bibliotek. Gmach biblioteczny nie jest powszednim zjawiskiem. Nie można marzyć o eksperymentowaniu na tym polu. Gdy projektuje się obecnie nowy gmach biblioteczny, zawsze szukamy *typu* w Ameryce: czy to będzie mała biblioteka oświatowa, czy wielka publiczna, czy nawet uniwersytecka.

W Ameryce biblioteki, *jako typ budynków określonej użyteczności*, są już zagadnieniem powszechnym. Normalizacja opanowała przemysł w ogóle, a przemysł budowlany w szczególności, najzupełniej. Dążenie do normalizacji jest tą wybitną cechą demokracji Stanów Zjednoczonych. Jeszcze w wielkich bibliotekach publicznych i uniwersyteckich trwa do pewnego stopnia eksperymentowanie w układzie planów i w szczegółach, ale już jest mocny typ. Za to w budynkach publicznych bibliotek oświatowych odchylenia są właściwie mało istotne. Biblioteka w Stanach Zjednoczonych jest powszednim chlebem, bez którego, zdaje się, życie publiczne jest nie do pomyślenia. Wg statystyki starej, bo z r. 1913, w New Yorku wypadają na mieszkańca  $4\frac{1}{2}$  książki, przeczytane w bibliotekach publicznych, a w Berlinie tylko  $\frac{1}{2}$  książki. Cyfry powyższe nie obejmują czytelnictwa w bibliotekach fachowych w New Yorku. Wtedy różnica jeszcze wzrośnie.

W Europie bodaj jedynie Czechy wstąpiły obecnie na drogę, podobną Ameryce. Ale (o ile moje wiadomości sięgają) Czechy naśladowują w budownictwie bibliotek zdobycze Ameryki, zapewne dlatego, że chcą szybko podnieść kulturę swego narodu, nie tracąc czasu i kosztów na wytworzenie własnych typów.

Typami, odzwierciadlającymi w Europie pewne dojrzałe potrzeby danej epoki, są biblioteki różnego przeznaczenia z epok przeszłych, kiedy style historyczne odgrywały decydującą rolę w ukształtowaniu budynku, kiedy biblioteka była tym luksusem dla niewielu wybranych. Biblioteki uniwersyteckie aż do końca XIX wieku trącą w swym układzie i wyglądzie klasztorem, ewentualnie pałacem. Stosunkowo niewiele gmachów bibliotek publicznych wyprzedza swym zaprojektowaniem dawne pojęcia o czytelnictwie jako o przywileju, lub jako o dodatku do studiów. Z małymi wyjątkami, wszystkie dawne gmachy biblioteczne (śmiem twierdzić) są już tylko zabytkiem historycznym.

Rzeczywiście, bibliotekarz i architekt, chcąc się nauczyć na tych przykładach, jak należy *praktycznie* zbudować, odpowiadający współczesnemu zadaniu, większy gmach biblioteczny, mogą dojść jedynie do zgodnego przekonania, że są to raczej przykłady, jak projektować nie należy.

Mają jednak te wnętrza dawnych bibliotek także swoją dodatnią, wiecznotrwałą wymowę. Oto bardzo często są one dziełami sztuki architektonicznej, są miłe, przytulne, lub wspaniałe, a to jest też ważne.

Nowe gmachy biblioteczne, budowane w Europie, są często bardzo ciekawe i pomysłowe, niektóre bardzo celowo, prawie wzorowo rozwiązane, jednak zawsze zależne są w swej koncepcji jedynie od twórczej inwencji jednostki. Jest w nich (za jedyne bodaj wyjątkami biblioteki kantonowej w Zürichu oraz Bernie Szwajcarskim) pewna powierzchowność, wynikająca jakby z niedostatecznego zgłębienia wagi społecznego zjawiska, któremu biblioteka ma służyć w demokratycznym społeczeństwie.

Inaczej jest w Ameryce. Pomimo tego, że gmachy biblioteczne powstają przeważnie jako fundacje milionerów i w swoim wyposażeniu zewnętrznym noszą często wybitne cechy snobizmu, jednak gmachy te jako całość są tak opracowane sumiennie, tak wyrażają

dobrze swe przeznaczenie, że reprezentują amerykańskie budownictwo ze strony jego najwyższego rozwoju.

To też przystępując do projektowania gmachu bibliotecznego, musiałem gruntownie przestudiować i przemyśleć samo zagadnienie, by w ramach każdorazowo wymaganego programu opanować temat. Rozpocząłem pracę nie od studiowania planów istniejących gmachów bibliotecznych, ale starałem się wniknąć możliwie w samą istotę pracy bibliotekarskiej oraz potrzeb różnego rodzaju czytelników. Studiowałem podręczniki bibliotekarstwa i przyglądałem się tej pracy w praktyce.

W niniejszym opracowaniu zestawiam te wszystkie wymagania, które stawia architektom praktyka bibliotekarska i staram się na nie dać krytyczną odpowiedź własną, lub cudzą, ale uznaną przeze mnie za słuszną.

Jak zwykle, tak i wobec tego zagadnienia co do wymagań oraz sposobu rozwiązania spraw nawet bardzo zasadniczych — zdania są najróżniejsze. Dlatego to praca architekta jest trudna, ale trzeba przyznać — tym bardziej pociągająca.

*Położenie gmachu.* Praktyka bibliotekarska żąda dobrego izolowania gmachu od zgiełku ulicznego, w miejscu zacisznym od kurzu, dymu, od wstrząsnięć. Plac musi być obszerny z racji ewentualnej rozbudowy. *Dostęp powietrza i światła ze wszystkich stron winien być najpełniejszy.* Budynki sąsiednie w takiej odległości, by niebezpieczeństwo pożarowe było minimalne. *Wszyscy autorzy i bibliotekarze na obu półkulach są pod tym względem zgodni. I słusznie.* Nie wszyscy jednak są konsekwentni we wnioskach, wynikających z tych naczelných postulatów, odnośnie do niektórych wymagań (o czym niżej). Reasumuję i rozwijam tę zasadę: *Gmach biblioteki publicznej, lub uczelni uniwersyteckiej, duży czy mały, winien być samodzielnym budynkiem.* Jeżeli warunki lokalne w małych miastach wymagają połączenia biblioteki publicznej z jakąś instytucją, albo jeżeli biblioteka jest częścią składową stowarzyszenia, klubu, to jednak winna stanowić możliwie *samodzielne skrzydło budynku*, aby zapewnić ciszę, dostęp powietrza i światła oraz możliwość rozbudowy.

Najodpowiedniejszym miejscem dla małej biblioteki publicznej jest *park publiczny w śródmieściu, lub własne rozległe otoczenie*

*parkowe dla biblioteki dużej.* Dbać przy tym należy, aby pawilony, czy skrzydła, później dobudowane, nie znalazły się w gorszej sytuacji, niż jądro gmachu.

Z powyższego wynika, że ze względu na ekonomię miejsca i celowość winien być opracowany *bardzo ścisły program potrzeb.* Program ten powinien *odpowiadać środowisku,* w którym biblioteka powstaje, *celom, jakim ma służyć.* Program ten musi być bardzo drobiazgowo opracowany w *ścisłej współpracy bibliotekarza i architekta.* Bez takiej ścisłej współpracy nigdy się nie dojdzie do zadowalniających rezultatów.

*Plan.* Wynikiem tego ścisłego programu musi być plan. *Plan należy opracowywać od wewnątrz.* Trzeba uprzytomnić sobie i ustalić cały system pracy i ruchu w danym gmachu. Musi on być tak *ekonomicznie* pomyślany, aby jego *rozrzutność nie spowodowała niemożności prowadzenia biblioteki.* Układ pomieszczeń musi być taki, aby umożliwić najściślejszą kontrolę i dozór jak pracowników, tak czytelników i interesantów przy *możliwie najmniejszej ilości pracowników.*

*Książka powinna mieć najkrótszą drogę do czytelnika.*

Wszystkie te warunki określać musi ściśle program. Cóż z tego wynika? Oto, że *nie sposób* zaprojektować racjonalnie gmachu bibliotecznego tak, aby go *rozbudowywać w nieskończoność* w postaci jakiejś spirali, lub inaczej. Taki gmach „bez końca” nie będzie nigdy stał w zupełności na wysokości zadania. Wprawdzie technika współczesna z łatwością pokona odległości, może kontrolę itp. za pomocą odpowiednich aparatów, ale to jeszcze nie wszystko.

Dlatego *program, a więc i plan budowy muszą być zamknięte w pewnych granicach.* Innymi słowy, trzeba opracować plan jako *całość zupełnie skończoną i realizację rozłożyć ewentualnie na szereg etapów.* Trzeba przestrzegać bardzo ściśle zasady, żeby nie przerebierać i nie zmieniać nic podczas budowy. *Rozwój budynku musi być ograniczony najdalej do lat 50, jak to nam wskazuje szereg istniejących bibliotek, powstałych w wieku XIX.* *Wzrost możliwości technicznych równoważy się tu ze wzrostem czytelnictwa. Po tych latach 50—60 niech nowe pokolenie w inny sposób rozwiąże zagadnienie ciągłości i rozwoju zgodnie z postępem.*

Wniosek ten jest o tyle słuszny, że chociaż wygoda i celowość

nie może się podporządkować efektom architektonicznym, jednak *budynek biblioteki publicznej z natury rzeczy jest pomnikiem danej epoki* i musi przejść jako taki do historii kultury i sztuki. Aby budynek biblioteczny odpowiadał rzeczywiście celowi, zawsze *lepiej wybudować nowy*, niż przystosowywać darowany, lub przerabiać gotowy dom, tanio nabyty.

Forma planu może być prostokątna, kwadratowa lub dwuskrzydłowa pod kątem, lub inna, jednak zawsze kwadrat i prostokąt, zwłaszcza przy budowach większych, będą tańsze i celowsze w eksploatacji.

*Ogólne, niewzruszone prawidła* odnośnie planu wszelkich bibliotek dadzą się streścić następująco:

1) We wszystkich częściach budynku ma być dostateczna ilość dziennego światła i to nie tylko w czytelni, ale w składnicach, aby można było odczytać numery i tytuły na grzbietach książek.

2) Okna muszą sięgać stropu, aby oświetlały najwyższe części każdego pomieszczenia, a w składnicach — także dochodzić do samej podłogi i znajdować się na wprost przejść między półkami. Jako normę oświetlenia magazynu, Ladewig, kładąc wyraźny nacisk, mówi: „dzienne światło należy przyjąć 1 m<sup>2</sup> powierzchni okiennej na 25 m<sup>3</sup> składnicy, a w każdym razie nie mniej niż 1 m<sup>2</sup> na 35 m<sup>3</sup>”.

3) Książki nie mogą się znajdować w obrębie stałego, bezpośredniego działania promieni słonecznych, a także w pomieszczeniach wilgotnych. Jeżeli składnica jest w suterrenach, to musi być ona sucha i dobrze przewietrzana.

4) Obojętne światła i umiarkowanego ciepła, budynek biblioteczny musi być dobrze wentylowany w sposób naturalny i, zależnie od klimatu, także w sztuczny. Ogrzewanie musi być centralne. Najlepsze jest wodne o niskim ciśnieniu z przyśpieszonym obiegiem. Parowe zbytnio osusza, a powietrzne drogie w instalacji i eksploatacji.

5) Dla książek jest najlepiej, gdy spoczywają na półkach z przewiewnym rusztem od spodu dla dostępu powietrza i światła. Tam, gdzie książka nie jest w ciągłym użyciu, należy stosować zawsze półki metalowe (najlepiej emaliowane). Drewniane półki stosuje się jedynie w bibliotekach, gdzie ilość książek nie przewyższa

10.000, lub w bibliotekach podręcznych. (Nigdy nie należy opierać książki o murowane ściany bez podłożenia chociażby papieru).

6) Wysokość reportoriów (stojaków do półek) w składnicach ma być taka, aby osoba średniego wzrostu mogła dostać każdą książkę bez pomocy drabinki. Wysokość jednej kondygnacji w składnicy nie może być wyższa niż 2.30 metra.

7) Schody winny być łamane, nigdy kręcone.

8) Pracownie winny się łączyć domowym telefonem.

9) Dyrekcja musi mieć dogodny dostęp do wszystkich miejsc gmachu.

10) Czytelnia i pracownie muszą być przestronne.

11) Składy książek w bliskości wydawania przy jednoczesnej możliwości rozbudowy do pewnych granic; najlepiej rozbudowywać składnicę w górę. Piętrowe składnice trzeba zaopatrzyć w dźwigi elektryczne.

12) Wszystkie pomieszczenia należy tak projektować, by łatwo je utrzymać w czystości, ewentualnie przy pomocy urządzeń mechanicznych.

13) We wszystkich pomieszczeniach muszą być zabezpieczenia przeciwpożarowe. Zapalanie światła odbywać się winno w pomieszczeniach, dostępnych dla publiczności tylko z jednego miejsca, z możliwością wyłączenia całej instalacji.

14) Kontrola nad czytelnikami musi być maksymalna przy jednoczesnym jak najszybszym ich obsłudze.

15) Dla specjalistów muszą być dogodne oddzielne pracownie.

16) W czytelniach oraz innych pomieszczeniach nie powinno być zbytecznych ozdób, wyskoków itp., aby uchronić je od brudu, kurzu i ułatwić ewentualny remont. Ściany i sufity winny być jasne, najlepiej, gdy można je zmywać. Boazeria na ścianach czytelni takiej barwy, aby dobrze odbijała światło.

17) Podłogi w czytelniach najlepiej, gdy są wyłożone linoleum, lub korkiem dla tłumienia kroków. Przy tym bezwzględnie froterowane. W składnicach należy pamiętać o tym, aby podłogi przy swej taniości nie zużywały się prędko i nie dawały zupełnie kurzu.

18) W każdej bibliotece powinna być instalacja do dezynfekowania książek.

19) Całość ma być prosta i oszczędna, czyli tak pomyślana, by wymagała minimum personelu, minimum skomplikowanych urządzeń, podrażających eksploatację, przy tym personel biblioteczny musi mieć dogodny, izolowany dostęp do pracowni i składnic (tzw. zasada nie krzyżujących się dróg, o czym niżej).

20) *Budynek księżnicy należy tak projektować, by sprostał potrzebom państwa, miasta, dzielnicy, lub instytucji, której ma służyć.*

Przy budowie małych publicznych bibliotek oświatowych należy dodatkowo pamiętać o następujących szczegółach:

21) Nie dzielić czytelni pełnymi ścianami na małe pomieszczenia. Najlepszą ze względu na światło i powietrze jest duża sala, podzielona, zamiast ścianami, przegródkami z półek na książki normalnej wysokości. Składnica może też łączyć się bezpośrednio z salą, oddzielona od niej jedynie półkami.

22) Rozrost małej księżnicy należy przewidywać na 10—15 lat, a po tym terminie możliwość rozbudowy. Sama składnica jednak powinna mieć zapas na lat około 20.

23) W małych księżnicach nie należy robić górnego oświetlenia, gdyż jest trudne i kosztowne w wykonaniu, lepiej umieścić okna ponad szafkami z książkami.

24) Klozety winny być zamykane na klucz.

25) Sala posiedzeń zarządu w małej księżnicy — zbyteczna.

26) Stół wypożyczalni książek nie powinien być w małych księżnicach oddalony więcej niż o 3,60 m od wejścia do sali czytelnianej.

27) Półek na książki nie należy robić od razu wszystkich, tylko w miarę przyrostu książek.

28) Półki w małych składnicach lepiej wykonać z drzewa, bo są tańsze i czytelnia wygląda przytulniej. Najlepiej, gdy stoją na nóżkach wysokości 10 cm od podłogi, przy czym nóżki należy ukryć pod listwą niedopuszczającą kurzu pod półki.

29) Należy dążyć do tego, aby z czytelni korzystano w dzień, gdyż *dzienne światło jest zdrowsze dla oczu.*

30) Ustawienie półek, stołów, krzeseł w małej księżnicy, szczególnie tam, gdzie czytelnicy mają dostęp do książek, winno być takie, aby nic nie mogło ująć uwadze urzędnika.





31) Typ budynku dla małych bibliotek zależy jest od miejscowego materiału budowlanego i od miejscowych tradycji budowlanych. Do budowy małych księżnic wiejskich dopuszczalne jest drzewo, lepszy jednak zawsze jest budynek ogniotrwały.

W powyższy sposób dają się sformułować żądania bibliotekarzy w stosunku do budynku bibliotecznego.

*Miarą, którą się mierzy wielkość budynku bibliotecznego, jest ilość książek, mających się pomieścić w składnicach, oraz ilość czytelników, którzy będą korzystać z czytelni i pracowni.* Od tych dwóch wielkości zależy jest rozmiar budynku.

*Projektując gmach biblioteczny od wewnątrz, musimy wszystko mierzyć tymi dwiema miarami.*

*Składnica.* Tak zwana manchesterska delegacja w celu ustalenia wielkości składnicy w bibliotece publicznej w Brooklynie określiła, że na 10.000 stopach kwadratowych (czyli 928,97 m<sup>2</sup>) można zmieścić 400.000 książek, czyli *około 400 tomów na m<sup>2</sup>*. Przyjmując szerokość półki 0,3 m, możnaby na 3 m<sup>2</sup> zmieścić 1292 tomy. Takie określanie wymiarów składnicy je *najzupetniej nieściśle*. Architekci, posługujący się tą zasadą, wpadają w błąd.

W praktyce okazało się, że *należy liczyć inaczej*, a mianowicie: *Ile książek zmieści się na metrze bieżącym półek?* Okazało się, że teoretycznie, przyjmując średnią grubość książki 2 cm — mieściło się książek 50, a w rzeczywistości *średnio tylko 35*.

Taką liczbę tomów na 1 metr bież. półek brać należy pod uwagę przy ustalaniu *pojemności* składnicy. Zasadniczo należy bowiem mówić nie o powierzchni *składnicy*, a o jej *pojemności*, bo tylko wtedy osiągniemy *rzeczywistą oszczędność miejsca, kosztów i trudu pracowników bibliotekarskich*.

*Każda półka jednostronna wysokości 2,15 metra ma średnio 7 kondygnacyj, czyli mieści średnio 245 książek na 1 metr bież. Dwustronna półka dźwiga 490 tomów. Taki element z dodatkiem koniecznych przejść jest obecnie brany powszechnie pod uwagę przy budowie nowych bibliotek.*

Zdawałoby się, że ustalenie takiego elementu usprawiedliwiłoby powiedzenie „magazyn biblioteczny kupuje się dziś gotowy w sklepie”. To znaczy, że sprawa jest rozwiązana — znormalizowana.

Okazało się, że i tu jest możliwa korekta oszczędnościowa. Na przykład w bibliotece Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie wprowadzono system *grupowania książek formatami w granicach jednego centymetra*. Przed ostatecznym zaprojektowaniem gmachu bibliotecznego zebrano dane o różnych bibliotekach i okazało się, że jest 46 rodzajów rozmiarowych książek. Naturalnie, że trzeba było znaleźć przybliżony procentowy stosunek tych wszystkich rodzajów.

*Taki system ustawiania książek (możliwy, przypuszczam, jedynie w nowozakładanej bibliotece) — daje oszczędność w pojemności składnicy około  $\frac{1}{3}$ .*

Można więc teraz ustalić, że przy systemie działowym czy kolejnym jako element przyjmujemy 490 tomów na 1 metr bież. półki. Przy systemie formatowym o  $\frac{1}{3}$  więcej, czyli średnio *około 650 tomów na 1 metr bież. półki — elementu*.

Muszę tu uczynić małą dygresję. System, przyjęty w Wyższej Szkole Handlowej, wprowadził jednak trudności dla architekta, mianowicie: dawał duże różnice obciążeń pomiędzy elementami, a więc nierównomierność obciążeń na stropy składnicy, co należało przezwyciężyć. Różnice te były znaczne i *waga elementu wahała się w granicach od 155 kg/m<sup>2</sup> do 787 kg/m<sup>2</sup>, stanowiąc obciążenie użytkowe stropu*. Trzeba było znowu, na podstawie procentowego określenia ilości poszczególnych formatów, odpowiednio je rozmieścić, aby utrzymać średnio 400 kg/m<sup>2</sup> obciążenia użytkowego. Zadanie to ułatwiła okoliczność, że największa ilość książek średniego formatu nie przekraczała tej średniej normy.

*Wniosek praktyczny*. Aby zmniejszyć i ujednostajnić obciążenie użytkowe na 1 m<sup>2</sup> podłogi — a więc potanić budowę, należy *dążyć do znormalizowania i polepszenia gatunków papieru*, oraz do większego znormalizowania wymiarów książek, jak to ma miejsce np. z cegłą.

Nie na tym jednak koniec. Nigdzie, w żadnej publikacji o budowie gmachu bibliotecznego nie ma wzmianki, że *konstrukcja reportoriów* w składnicy ogromnie *wpływa na pojemność tej składnicy*.

Przy budowie biblioteki Wyższej Szkoły Handlowej były przestudiowane wszystkie systemy półek. Parę firm składało oferty wraz z modelami. Jedna z firm dała ulepszony na wzorach niemiec-

kich model, już wielokrotnie przez siebie stosowany, ale i ten nie odpowiadał warunkom, które W. S. H. stawiała. Zawsze były kształtki, śrubki, obciążające konstrukcję, zbierające kurz, zajmujące dużo miejsca grubością reportoriów, zresztą ciężkie i kosztowne w wykonaniu. Strata miejsca w składnicy wynosiła 7—10% na wynikającym z obliczenia metrażu półek. Po kilkakrotnych próbach jedna z firm wypracowała model półek i reportoriów, odpowiadających żądaniom Komitetu budowy gmachów W. S. H. System ten stosowany jest obecnie przez tę firmę także w innych bibliotekach. Daje on stratę w składnicy około 2½%. Odejmując 2½% od 650, otrzymamy *około 633*, czyli możliwą do osiągnięcia średnią liczbę tomów elementu (półka dwustronna 1 m × 2,15 m). *Tę cyfrę można podać jako możliwie wierną architektowi.*

Ponieważ jednak długość blaszanej półki, wykonanej z jednego arkusza blachy, wymiarów rynkowych jest taka, że rozstęp osi stojaków (reportoriów) jest 0,71 m, więc *elementem w pojęciu bibliotekarza będzie rzeczywista pojemność słupa półek pomiędzy stojakami, czyli 430 do 431 tomów.*

System półek, o którym mowa, ma te zalety, że ustawiając na jednym poziomie dwie półeczki przeciwległe, otrzymujemy jedną dwukrotnie szerszą półkę, co umożliwi ustawienie atlasów itp. większych formatów stojąco, lub leżąco.

*Przejścia w składnicy* pomiędzy rzędami półek powinny mieć średnio około 0,80 metra. U dołu minimum 0,72, u góry do 0,92. Odległość pomiędzy środkami osi rzędów półek podwójnych nie może być mniejsza niż 1,20 m. Średnio można przyjąć 1,30 m. Dojścia główne nie węższe niż 0,90 m. W składnicach specjalnych przejścia winny być szersze. Również szersze muszą być przejścia w małych bibliotekach, gdzie czytelnia łączy się bezpośrednio ze składnicą i jest obsługiwana przez jednego pracownika, a czytelnicy miewają dostęp do książek. Potrzebne to jest dla ułatwienia kontroli.

Patrząc w przyszłość, każdy bibliotekarz *bierze pod uwagę* następujące dane co do *zapełnienia składnicy*: 1) obecna ilość tomów; 2) roczny przyrost książek; 3) roczna strata (usuniecie, lub zużycie książek); 4) proporcja nieużytkowanych, zapasowych miejsc do niezbędnego ulokowania nowych książek w odpowiednich miejscach; 5) proporcja zapasowych miejsc i przestrzeni, potrzebnej do kla-

syfikowania, porządkowania, wyszukiwania i szybkiego dostarczenia książki; 6) wielkość pracowni bibliotekarskiej w związku z rozłożeniem pracy podczas katalogowania. Trzeba na ogół przy każdej budowie budynku bibliotecznego mieć na uwadze przyrost nie mniej niż na lat 20.

*Czytelnia.* Przeciętna wielkość czytelni wynosi około  $2\text{ m}^2$  na osobę. Tak jest w wiedeńskim uniwersytecie, tak jest w bibliotece kantonalnej w Zürichu i w nowszych amerykańskich bibliotekach. Czytelnie z 19 wieku są większe. W Washingtonie  $3,21\text{ m}^2$ ; Paryż-Nationale  $3,8\text{ m}^2$ ; British Muzeum  $4,6\text{ m}^2$ ; Grac  $2,64\text{ m}^2$ . Wybudowana przed wojną w Lipsku „Bücherei” —  $3,3\text{ m}^2$  na osobę. Kubatura w czytelniach waha się: Zürich  $18\text{ m}^3$  powietrza na osobę, Wiedeń  $26,5\text{ m}^3$ , W. S. H. w Warszawie  $22\text{ m}^3$ , Lipsk  $31,3\text{ m}^3$ , Washington  $113\text{ m}^3$ . *Przyjąć należy 20—25 m<sup>3</sup> powietrza na osobę.*

*Ilość czytelników*, skupionych w jednej sali, powinna być taka, aby była możliwość przeprowadzenia ułatwionej ścisłej kontroli, aby z jednego punktu obserwacyjnego można regulować wydawanie i przyjmowanie książek, oraz kierować je do podręcznej przechowalni, aby wreszcie umożliwić korzystanie z podręcznej biblioteki bez zamieszania. Studiując plany różnych bibliotek, nie spotkałem nigdzie większej ilości miejsc w czytelni, niż 400. Wprawdzie czytelnia nowojorska ma 800 miejsc, ale sala jest przedzielona na dwie jednakowe sale przegrodą do wydawania książek i dla kontroli, zatem stanowi dwie sale *po 400 miejsc*. *Taką maksymalną normę należy w ogóle przyjąć.*

Naturalnie, że w czytelniach specjalnych i pracowniach dla studiów bardziej ścisłych normy te ułożą się inaczej: mniej będzie osób, większa powierzchnia. Zagadnienie to wychodzi jednak poza zakres niniejszego zestawienia.

Uzupełnię tylko jeszcze, że miejsce przy stole na jednego czytelnika nie może być mniejsze niż  $70\text{—}80\text{ cm}$  do  $91,5\text{ cm}$ . Ponad  $91,5\text{ cm}$  potrzeba tylko w czytelniach specjalnych.

Z czytelnią związana jest niezbędna tzw. *biblioteka podręczna słowników, encyklopedyj, podręczników* i wszelakich wydawnictw o charakterze informacyjnym. Moim zdaniem, umieszczenie podręcznej biblioteki *na galerii nie jest wskazane*. Jest ona wtedy jakby wyrostkiem robaczkowym, który pozostał po dawnych pałacowych,

lub galeriowych halach bibliotecznych z XIX wieku. a) Książka podręczna, ulokowana na galerii, jest za daleko czytelnika i w rezultacie bywa wertowana na stojąco koło półek na galerii, b) pracownicy biblioteki nie mogą skontrolować w dostatecznej mierze czytelnika, rzadko książka trafi z powrotem na właściwe miejsce, c) procesja na galerię stwarza niepożądany ruch, a więc i szum w czytelniku. Sądzę, że *najsluszniej umieścić książki podręczne wprost w sali czytelnianej w odpowiednio zgrupowanych działach. Czytelnik winien być kierowany w odpowiednie miejsce.* Nie wyobrażam sobie przy tym, aby biblioteka słowników i podręczników (książki te właśnie muszą być w najnowszych wydaniach) mogła być większa, niż około 25.000 tomów. Taka liczba odpowiada wielkości czytelnika na 400 osób. Przy tej normalnej (w moim pojęciu) wielkiej czytelnicy publicznej ilość 25.000 tomów *wzdłuż ścian doskonale się zmieści.* W czytelnicy dla studiów specjalnych rozumiem, że muszą być własne podręczne biblioteki.

*W dużych publicznych bibliotekach, gdzie podręczne biblioteki przenoszą 25.000 tomów i mogą sięgać 100.000 tomów, przypuszczam, że należy urządzać podręczne składnice w bezpośredniej bliskości wszystkich czytelnicy, jeżeli przy tym książki z takiej składnicy będą wydawane jak inne (nie dostępne dla publiczności bezpośrednio). Tam mogą być także przechowywane książki „zarezerwowane”.* W Lipsku pod czytelnicy znajduje się taka składnica.

Dla małych budynków bibliotecznych można z dużą pewnością przyjąć normy, które J. A. Lowe (The public library building) podaje dla małych amerykańskich bibliotek o powierzchni w rzucie budynku 200 m<sup>2</sup>:

- 1) wydawanie książek 11,25—13,75 m<sup>2</sup>,
- 2) składnica właściwa 20—22,5 m<sup>2</sup> (2000—2500 tomów),
- 3) czytelnicy 18,75—21,25 m<sup>2</sup> (wraz z półkami na 2200—2500 tomów),
- 4) studium 13,75—15 m<sup>2</sup> (1000 tomów i 10 miejsc),
- 5) czytelnicy dla dzieci 23,75—25 m<sup>2</sup> (miejsc 20, tomów 2000),
- 6) pokój bibliotekarza 8,75—10 m<sup>2</sup> (500 tomów),
- 7) sień wejściowa z małą szatnią 50 m<sup>2</sup> (na 150 osób) i kłozetem,
- 8) muzeum 20—22,5 m<sup>2</sup>.

Przejdę teraz do kwestii, o której mówi prof. Birkenmajer w piśmie „Architekt” nr 2—3 z r. 1929, że jest najtrudniejszą do pokonania przy projektowaniu gmachów bibliotek publicznych, mianowicie: „w jaki sposób części składowe biblioteki mają być ugrupowane, aby według słów bibliotekarza P. Schwenkego, ustalić zasadę, że *drogi personelu bibliotecznego i publiczności nie mogą się krzyżować*. Żeby dostępne dla postronnych pomieszczenia były zupełnie izolowane od pomieszczeń, przeznaczonych dla wewnętrznej pracy”. „Zasada niekrzyżujących się dróg” jest tym ciężkim orzechem do zgryzienia dla architekta. Największą przeszkodą był tu katalog, przy którym spotykali się pracownicy biblioteczni i czytelnicy. Skupiały się w ten sposób na jednym poziomie wokół katalogu czytelnie ogólne i specjalne, i czasopism, oraz pracowni bibliotekarskie. Z natury rzeczy i biura musiały być w sąsiedztwie bibliotekarzy. Największe sale — wszystkie na jednym poziomie! Skomunikowanie odpowiednie wszystkich tych części było właśnie tą trudnością. Do tego kompletu dochodziła sortownia, która winna się komunikować z pracowniami i składnicą, wypożyczalnią i czytelniami, oraz *ze składnicą główną, która musi się z natury rzeczy łączyć ze wszystkimi tymi pomieszczeniami*.

Łączność ta pomiędzy tymi częściami składowymi każdej biblioteki stała się, jak mówi prof. Birkenmajer, „aksjomatem” podstawowym zasady architektury bibliotecznej”. *Zasada jednego poziomu* w połączeniu z *zasadą niekrzyżujących się dróg*. Nadmiar złego te właśnie wszystkie pomieszczenia z biegiem czasu muszą mieć możliwość rozbudowy.

Prof. Birkenmajer mówi, że dyrektor b-ki uniw. w Tybindze J. Leyh w referacie „Probleme des Bibliotheksbaues” rozwiązuje tę sprawę bardzo prosto — wprowadza dwa katalogi: jeden wewnętrzny, drugi dla publiczności. Znosi w ten sposób konieczność „zasady jednego poziomu” i czyni zadość „zasadzie niekrzyżujących się dróg”.

Kiedy w roku 1925 projektowałem ostateczny plan biblioteki Wyższej Szkoły Handlowej, dużo by mi ułatwiło przeczytanie tak świetnego artykułu prof. Birkenmajera. Wywodów Schwenkego nie znałem, jakkolwiek pochodziły z roku 1908. Referat prof. Leyh’a publikowany był w roku 1928. Czytałem jedynie Ladewig’a — Po-

litik der Bücherei, Graesel'a — Bibliothekslehre, Handbuch der Architektur. Referat prof. W. Munthe z Oslo o najnowszych wielkich bibliotekach amerykańskich ukazał się dopiero we wrześniu 1931 r.

Z bibliotek amerykańskich znalazłem nowojorską, a z najnowszych europejskich zürichską. Z dokładnego przestudiowania książki Ladewig'a oraz planów bibliotek nowojorskiej i zürichskiej, muszę przyznać, najwięcej skorzystałem. Miałem jednak ułatwienia, bo biblioteka W. S. H. prowadziła od początku istnienia dwa katalogi i o tej kwestii nie było mowy. Zaproponowałem Komitetowi budowy *podział następujący*, który podaje tu w pewnym rozwinięciu, uważając go za *najbardziej racjonalny dla wszystkich większych bibliotek*:

1) *Sutereny*: Kotłownia, warsztaty, drukarnia, składy książek nierozpakowanych, złożonych tam czasowo, pakamera do rozpakowywania i dezynfekcja. Następnie, o ile jest potrzebny, bufet i palarnia.

2) *Parter*: Wypożyczalnia na zewnątrz, szatnia, redakcja wydawnictw, biura administracyjne, ew. czytelnia dla dzieci, salka wykładowa, ew. instytut bibliograficzny, składnica własnych wydawnictw i dubletów.

3) *I piętro*: Pracownie bibliotekarskie, introligatornia, ewentualnie także na tymże poziomie czytelnie rękopisów, cennych druków, muzeum, książki nowe do przejrzenia, sortownia, do której wchodzi wszystkie książki nowe, są kalibrowane i oczekują na skatalogowanie, oraz znaczna część składnicy, ewentualnie książek częściej używanych — podręcznych.

4) *II piętro*: Całe zajęte na czytelnie, poprzedzone salą katalogów.

5) Składnica częściowo pod dużą czytelnią, a głównie jako wieża, w miarę potrzeby wysoka, łącząca wszystkie kondygnacje gmachu.

Wysokość kondygnacji w składnicy 2,30 m. Dwie takie niskie kondygnacje stanowią właściwe piętro gmachu bibliotecznego. (O składnicy w kształcie wieży pisał już 20 lat temu Ladewig, ale pogląd ten uważany był prawie za utopię).

6) *Najkrótszą drogą* dla książki z pakamery do sortowni, do pracowni, do składnicy, do czytelni i odwrotnie jest *kierunek pio-*

nowy za pomocą dźwigu elektrycznego. Jest to przy tym droga, z której *książka nie może zboczyć, droga najbezpieczniejsza*. Książka jest *broniona* przez zamknięcie i *prąd elektryczny*.

To też bardzo ważną sprawą jest zaprojektowanie racjonalnego systemu dźwigów w większym gmachu bibliotecznym.

W ostatnich czasach weszła na porządek dzienny sprawa budowy ciemnych składnic, bez dostępu światła dziennego i świeżego powietrza, ewentualnie w kilku kondygnacjach podziemnych. Dopływ powietrza jest sztuczny przy odpowiedniej temperaturze i nawilżeniu.

Konieczność budowy takich składnic tłumaczy rozpadaniem się pewnych gatunków papieru i zanikiem druku. Niektórzy, nie wnikając w istotę rzeczy, uważają, że budowa tego rodzaju składnic jest ostatnim wyrazem nauki.

Próby budowy tego rodzaju hermetycznych składnic powstały w Ameryce, spowodowane ciasnotą miejsca i koniecznością wygodnego rozszerzenia składnic w istniejących bibliotekach. W ciasnych przestrzeniach, przy ogromnej ilości wszelkiego rodzaju gazów spalinowych i innych może się taka rzecz okazać po prostu (chwilowym) ratunkiem. Amerykanie projektują nawet budowę domów bez okien, o sztucznej wewnętrznej atmosferze i sztucznym słonecznym oświetleniu w celu uchronienia się przed wielkowiejskimi wyziewami. Ale tam, gdzie nie ma widocznej ku temu potrzeby — nie widzę racji: a) pozbawiać pracowników bibliotecznych naturalnego powietrza i światła dziennego, b) urządzenie dla zaopatrzenia tych ciemnych składnic w odpowiednio spreparowane oczyszczone powietrze i światło będzie zawsze kosztowne w budowie i eksploatacji, a jeżeli się zepsuje, lub będzie źle obsłużone, może się stać niepowetowana szkoda, c) urządzenie suchych składnic w podziemiach *poniżej kanałów ulicznych* jest zawsze bardzo *kosztowne*, d) gdy się zbuduje składnicę w głąb ziemi, to na wierzch już jej tak łatwo wydobyć nie można. W bibliotece Harper Memorial Library w Chicago, zbudowanej w r. 1912, magazyny są podziemne. Zastosowano tam sztuczne przewietrzanie, najkosztowniejsze i teoretycznie doskonałe, ale książki zbutwiały, jak przewidywał zawczasu i ostrzegał prof. P. Schwenke — bibliotekarz. *Obecnie budują przy tej bibliotece magazyn wieżowy.*



Nie można jednak odrzucić całkowicie potrzeby podziemnej składnicy. Musi być ona jednak potraktowana jako schron na wypadek wojny. Objętość takiego schronu powinna być taka, aby znalazły w nim ukrycie jedynie cenniejsze druki, rękopisy, dokumenty i zbiory. Metody budowy schronów muszą się jednak zmieniać w zależności od wynajdywania coraz straszniejszych pocisków wybuchowych i ten wzgląd przesądza o nieopłacalności budowy schronów zbyt dużych rozmiarów w budynkach bibliotecznych.

Najracjonalniej będzie, gdy się zbuduje na obszernym placu, zgodnie ze wszystkimi autorami-bibliotekarzami, budynek biblioteczny, jak najlepiej oświetlony słońcem, przewietrzany powietrzem, a w składnicach, aby uchronić przed bezpośrednim działaniem promieni słonecznych, zastosuje się odpowiednie zasłony i oszklenia, zaś sztuczną wentylację zastosuje się jako zabieg pomocniczy, w razie potrzeby.

Drogą do zapobieżenia niszczeniu się pewnych gatunków papieru, a więc istotnej gwarancji trwałości książki jest jakość papieru. Specjalna ustawa, normująca racjonalną fabrykację papieru i farby drukarskiej, powinna bezwzględnie być przeprowadzona.

Po wejściu w życie w Polsce ustawy bibliotecznej stanie się sprawą aktualną budowa szeregu gmachów bibliotecznych małych i dużych. Ze względu na specjalne warunki polskie, należałoby opracować zawczasu pewne normalne, minimalne wzory polskie (jak istnieją już wzory amerykańskie i czeskie), aby później nie kopiować pomysłów obcych.

## ZAKOŃCZENIE

Poruszone tu sprawy nie wyczerpują tematu, który jest już bogaty i oby stał się najbogatszy. Nie chciałbym pisać na tym miejscu „zakończenia”, gdyż pragnę gorąco, aby zagadnienie budowy domów bibliotecznych w Polsce rozrosło się i wciąż żyło życiem rosnącej i dojrzewającej Kultury Narodu Polskiego. Poruszone kwestie zaciekawiają, ile też trzeba pieniędzy społecznych na urzeczywistnienie budowy we wszystkich gminach, powiatach i województwach domów bibliotecznych.

Gmin wiejskich jest około 3120. Ze względu na rozległość niektórych gmin oraz ich rzadkie zaludnienie nierealnym byłoby przypuszczać, aby we wszystkich gminach mogły być pobudowane specjalne budynki. Może za to w niektórych gromadach takie domy staną. Dużo będzie bibliotek przy szkołach, stowarzyszeniach. Dlatego przyjmuję, że tylko połowę, czyli 1560 gminnych bibliotek trzeba będzie pobudować, co przy najniższym programie po zł 7.080, wyniesie ogółem zł 11.044.800.

Miast jest w Polsce około 636. Jeżeli od tej liczby odjąć miasta wojewódzkie i powiatowe, to otrzymamy liczbę 355. W tych miastach powstać muszą przynajmniej domy o typie II gminnym, średnio rozwiniętym po zł 15.074, czyli na ogólną sumę zł 5.351.270.

Ogółem suma potrzebna na domy bibliotek o typie gminnym wyniosłaby zł 16.396.070.

Powiatów jest 266. Potrzeba specjalnych domów staje się szczególnie pilną w powiatach. Należałoby tu odjąć 4 większe miasta, które wymagają bibliotek większych. Pozostaje 260 domów po zł 36.000. Czyni to sumę zł 9.360.000.

Przechodząc teraz do bibliotek wojewódzkich, przyjmujemy, że w Warszawie spełnia tę rolę Biblioteka Publiczna m. st. War-

szawy, a w Łodzi gmach taki się buduje, pozostaje z 17-tu 15 miast wojewódzkich oraz cztery miasta większe powiatowe: Bydgoszcz, Częstochowa, Sosnowiec, Gdynia — razem 19. Czyli zł 19.000.000.

Ogółem suma potrzebna na budowę domów bibliotecznych wyniesie zatem zł 44.756.070. Trochę więcej niż 1 zł na jednego obywatela Rzeczypospolitej. A jednak jak trudno byłoby zebrać tę sumę, tym bardziej, że do tego dochodzi koszt urządzenia wewnętrznego, książki, personel. To też zdaje sobie sprawę, że trzeba długich lat, zanim się zrealizuje zamierzoną Ustawę Biblioteczną.

Zestawienia niniejsze są zaledwie w pewnym stopniu, w przybliżeniu, orientacyjne. Wejdą tu wszak różne względy, jak: liczba dojrzałych już gmin, gęstość zaludnienia, odległość, stopień rozwiniętych już potrzeb czytelnictwa, zwłaszcza w ośrodkach fabrycznych, a więc ilość filii itp.

Musi to być robota wysoce planowa. *Opracowanie sieci bibliotecznej na terenie całego Państwa wydaje się jednak pracą konieczną już zawczasu, przed wprowadzeniem w życie Ustawy Bibliotecznej.* Praca ta, biorąca pod uwagę wszystkie okoliczności, *umożliwi ułożenie planu stopniowej realizacji tego olbrzymiej wagi zamierzenia.* Byłoby wysoce niecelowym traktować zagadnienie budowy bibliotek małych, gminnych lub dużych miejskich w oderwaniu od ogólnego planu powszechności bibliotecznej. Sądzę, że ta sprawa będzie tak planowo potraktowana, jak szkolnictwo i że jeszcze same wypłyną nowe, najbardziej już realne rozwiązania budynków bibliotecznych. W tym miejscu muszę powiedzieć, jak wyobrażam sobie pracę architekta planującego domy biblioteczne. Oto musi on wejść w ścisłą współpracę z bibliotekarzem, z nim razem opracować program i wniknąć we wzajemny stosunek poszczególnych czynności bibliotekarskich oraz w skalę tych czynności i potrzeb. To jest rzecz podstawowa. Architekt, który po zgłębieniu życia biblioteki potrafi połączyć przetrwonioną wiedzę o bibliotece z własną inwencją twórczą — da najlepsze rozwiązanie. Ogromne pole dla różnych możliwości w oparciu o najszerszą twórczość. Ciekawa byłaby wymiana zdań pomiędzy ludźmi, którzy się czynnie budową gmachów bibliotecznych w Polsce zajmowali.

## LITERATURA

- Ansell M. A.* The New Cambridge University Library. „L. A. R.” 7934, s. 399—413.
- Asplund E. G.* Die neue Stadtbibliothek von Stockholm. „Wasmuths Monatshefte für Baukunst”, 1919, s. 58—65.
- Biblioteka Komunističeskoj Akademii.* Projekty novogo zdanija biblioteki. Moskva 1928.
- Les Bibliothèques.* „L’Architecture d’Aujourd’hui”, 1938, nr 3.
- Briscoe W.* Library Planning. London 1927.
- Cain J.* Les transformations de la Bibliothèque Nationale et le dépôt annexe de Versailles. Paris 1936.
- Champneys A. L.* Public Libraries. A Treatise on their Design, Construction and Fitting. London 1907. — The Library Building. Chicago 1918.
- Craster H. H. E.* Bodleian Library Extension. Plans of the New Building. „L. A. R.”, 1936, s. 184—190.
- Eastman L. A.* Furniture, Fixtures and Equipment. Chicago 1916.
- Eastman W. R.* Library Buildings. Chicago 1908; — The Library Building. Chicago 1918.
- Ernst — Abbe —* Bücherei und Lesehalle. Leipzig 1938. [Dodatek do časopisma „Bücherei” za rok 1938].
- Escher u. Tietz H.* Entstehungsgeschichte und Baubeschreibung der Zentralbibliothek Zürich. Zürich 1919.
- Essentials in Library Planning.* Articles by E. L. Tilton, A. E. Bostwick, S. L. Ranck. Chicago 1928.
- Gilman M. J.* Stroitelstvo i oborudovanije massovyh bibliotek. Posobie dla bibliotekarej. Moskva 1936; — Stroitelstvo bibliotečnyh zdanij, „Kr. Bibl.”, 1937, nr 5, s. 79—86; — God podgotovki k stroitelstvu, „Kr. Bibliot.”, 1935, nr 3, s. 32—35; — Bibliotečnoje stroitelstvo za 20 let. „Kr. Bibl.”, 1937, nr 11, st. 75—80.
- Godet M.* La Bibliothèque Nationale Suisse. Berne 1932.
- Graesel A.* Handbuch d. Bibliothekslehre. Lpzg. 1902, s. 49—152.
- Hadley Ch.* Budovy veřejných knihoven a jejich zařízení. Přeložil L. J. Živný. V Praze 1927.
- Hansen R. L.* Det nye Universitetsbibliotek. „Bogens Verden”, 1938, s. 53—63.
- Hirshberg H. S.* Elements of the Library Plan. Chicago 1930.
- Jast L. Stanl.* Planning of a Great Library. London 1927.
- Koch T. W.* Notes on trends in Library Planning. «Festschrift Georg Leyh. 1877—1937», Leipzig 1937, s. 358—368.
- Ladewig P.* Politik d. Bücherei. Leipzig 1934.
- League of Library Commissions.* Small Library Buildings. Chicago 1908.
- Leyh G.* Das Büchermagazin in seiner Entwicklung. Berlin 1929; — Probleme des Bibliotheksbaues. „Z. f. B.”, Jg. 45 (1928), s. 471—503; — Bibliothek. „Wasmuths Lexikon d. Baukunst”, Berlin 1929, Bd. I, s. 521—527; — Das neue Gebäude der schweizer Landesbibliothek. „Z. B. f.” 1934, s. 47—51; —

- Schinkels Entwurf für einen Neubau der Königlichen Bibliothek in Berlin. „ZfB.“, 1931, s. 113—119.
- Love J. A.* The Public Library Building Plan. Chicago 1924; — The small Town Library Building. Brooklyn, N. Y.; — The Rochester Public Library. Rundel Memorial Building. „L. J.“, 1937, s. 59—66.
- Marvin C.* Small Library Buildings. Chicago 1908.
- McCaughey P. M. and Wheeler J. L.* Baltimore's New Public Library Building. „L. J.“, 1933, s. 386—393.
- McComb Dana Quick.* Public Library Buildings. Their Financing, Design, Construction, Equipment and Operation. Los Angeles 1935.
- Materialy k planirovaniju bibliotečnej raboty.* Pod obščej redakcijej M. P. Safoņova. Moskva, Leningrad 1934.
- Munthe W.* Kompakte bokmagasiner. „Nordisk Tidsk. f. bok — och bibl.-väsēn“, 1923, s. 24—30; — Die neusten amerikanischen Bibliotheksbauten. „Z. f. B.“, 1931, nr 8/9, s. 447—478; — Vom Lesesaal ins Magazin zurück. „Festschrift Georg Leyh. 1877—1937“. Leipzig 1937, s. 350—357.
- The National Central Library.* A Description of the new Building presented by the Carnegie United Kingdom Trust. London 1933.
- Neubert H. u. Kästner E.* Der Umbau der Sächsischen Landesbibliothek zu Dresden. „Z. f. B.“, 1936, s. 239—255.
- The New Sheffield Central Public Library.* „L. A. R.“, 1934, s. 213—223.
- Nowell Ch.* Manchester Central Library. „L. A. R.“, 1934, s. 243—261.
- Schwenke P.* Eindrücke von einer amerikanischen Bibliotheksreise. „ZfB.“, 1912, s. 485—500; 1913, s. 49—58.
- Sevensma T. P.* The League of Nations Library. „L. A. R.“, 1937, s. 472—478, 521—526; — Die neue Völkerbundbibliothek. „ZfB.“, 1938, s. 361—367.
- Snead.* Library Planning Bookstacks and Shelving. Snead and Company (Prospekt). Jersey City, N. Y. 1915; — Bookstacks and Stock Room Equipment. New Jersey 1931.
- Soule C. C.* Points of Agreement among Librarians as to Library Architecture. 1897; — Library Rooms and Buildings. Chicago 1902; — How to Plan a Library Building for Library Work. Boston 1912.
- P. J.* Library Buildings, their Planning and Equipment. McGill Univ. Publ. Ser. 13. No. 24.
- R. L. H.* Det nye bibliotek i Thisted. «Bogens Verden», 1938, nr 5, s. 165—171.
- Thon J.* Knihovna hlav. města Prahy a stavba její ústředni knihovny. Praha 1926; — O městské knihovně, knihách a také lidech. V Praze 1938.
- Vasēnius J.* Stadsbiblioteket i Viborg. «Bok og bibliotek», 1936, s. 84—90.
- Žmave J.* Hospodárné řízení osvětové činnosti vědeckých knihoven. Praha 1924.  
Poza tym całkowite zestawienie materiałōw z zakresu budownictwa bibliotecznego podają następujące wydawnictwa bibliograficzne:
- Cannons H. G. T.* Bibliography of Library Economy 1876—1935. Vol. I—III. Chicago 1927—1936.
- Internationale Bibliographie d. Buch u. Bibliothekswesens.* Jg. I (1926) — XII (1937), sq. Leipzig 1928—1938.

## RESUMÉ

La brochure présente est composée des travaux suivants: „La construction des bibliothèques”, conférence prononcée aux cours des bibliothécaires en 1931, et trois articles sur la question des bâtiments des bibliothèques communales, petites et grandes, et départementales en Pologne, publiés dans le périodique „Bibliotekarz”<sup>1)</sup>. Dans sa conférence, l’auteur, après avoir parlé de divers bâtiments de bibliothèques, et donné un aperçu général d’édifices de bibliothèques modernes en Europe, analyse consciencieusement la question architectonique de différents types de bibliothèques grandes et petites, en se basant sur les plans américains. Ensuite, en s’appuyant sur ses propres expériences, il fait des conclusions critiques sur la disposition réciproque des locaux par rapport au but auquel ils sont destinés. Enfin il aborde le problème de la dimension des salles de lecture, des magasins et dépôts de livres, et il finit par étudier l’importance de la normalisation et de la qualité du papier, ainsi que du format des livres.

Dans ses articles, l’auteur juxtapose, d’après des calculs exacts et des raisons logiques, la dimension d’un bâtiment d’un caractère particulier et sa disposition la plus convenable. On a également établi le devis de la construction de chaque type particulier.

Comme en Pologne on tend à voter une loi universelle sur les bibliothèques, ces articles donnent aussi des renseignements préli-

---

<sup>1)</sup> „Bibliotekarz”, czasopismo poświęcone sprawom Bibliotek Publicznych. („Le Bibliothécaire”, Bulletin de l’Association Bibliot. Polonais et de la Bibliothèque Publique de la ville de Varsovie).

minaires et des relevés pour la réalisation de ce plan dont l'actualité en ce moment est considérable.

La somme totale de 44.756.070 zl nous donne une idée approximative du coût de la construction de tous les bâtiments des bibliothèques dans l'Etat dans le cas d'une introduction rationnelle et profitable de la loi future sur les bibliothèques.

L'auteur invite à s'intéresser plus amplement à la question de l'architecture des bibliothèques non seulement grandes mais aussi des plus petites, de toutes celles qui, étroitement liées en un ensemble organique de travail, donneraient le plus grand profit et seraient menées selon un programme méthodique.

DODATEK

KSAWERY ŚWIERKOWSKI

BIBLIOGRAFIA  
POLSKIEGO BUDOWNICTWA BIBLIOTECZNEGO





W zakończeniu książki J. Witkiewicza-Koszczyca pt. *Budowa gmachów bibliotecznych*, której uzupełnieniem jest niniejsze zestawienie, przytoczono ważniejsze prace obce z tej dziedziny. Dawniej w związku z odczytem tegoż autora (zob. niżej poz. 35) zgromadzono pokaźny wykaz literatury.

Ktoby pragnął rzecz zgłębiać winien zwrócić się po wskazówki do rocznika pt. *Internationale Bibliographie des Buch- und Bibliothekswesens* (1925 i n.), gdzie w dziale VI. *Bibliothekswesens im allgemeinen* w poddziale 5. *Das Bibliotheksgebäude und seine Einrichtungen* znajdzie w wyborze krytycznym bibliografię odnośnego piśmiennictwa w skali międzynarodowej. Trudniej natomiast jest orientować się w piśmiennictwie polskim, którego pierwszą próbę zestawienia podano niżej.

W grupie pierwszej wymieniono trzy prace, dotyczące dziejów poszczególnych budynków bibliotecznych. Poz. 1 i 3 należą chyba tylko do historii sztuki. Poz. 2 może zainteresować bliżej i bibliotekarza ze względu na historię dostosowania budynku specjalnie do potrzeb bibliotecznych.

W grupie drugiej pominięto drobne wzmianki, dotyczące sal bibliotecznych, jak budowana w r. 1868 przez Juliana Ankiewicza Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, lub budowana w r. 1884 przez Józefa Husa Biblioteka Przewodniczkich tamże. Piśmiennictwo zaś dotyczące poszczególnych budynków bibliotecznych zgromadzono w ten sposób, by dać zarazem chronologię ich powstawania. Mianowicie po nazwie każdej biblioteki podano daty budowy, następnie nazwiska projektodawców, kierowników budowy. Przy wyszczególnianiu prac nie dążono do skompletowania wszy-

stkiego, co w związku z danym budynkiem ukazało się w druku, lecz starano się o wskazanie rzeczy takich, które bądź stanowią monograficzny opis budowli, bądź w braku monografii przytaczają jakieś szczegóły, dotyczące samego budynku. O gmachu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy nie znaleziono żadnej literatury, co się tłumaczy wybuchem wojny wnet po ukończeniu budynku; natomiast dokumentarycznie stwierdzono nazwisko projektodawcy. O budynku Biblioteki Politechniki Lwowskiej, jak donosi jej Kierownictwo, monografii nie ma. Piśmiennictwo dotyczące, będącego już na ukończeniu, nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej uzupełniono miarodajnymi wzmiankami kronikarskimi, ilustrującymi poszczególne etapy budowania, co, należy mieć nadzieję, może się przydać jako pewna suma doświadczeń przy ustalaniu teoretycznych założeń np. przy planowaniu prac nad wznoszeniem przyszłego gmachu Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego.

W grupie trzeciej zgromadzono polskie prace teoretyczne. Ponumerowanie pozycji pozwoliło na powiązanie rzeczy, które ze względu na systematykę wypadło rozdzielić.

Ewentualne uzupełnienia i sprostowania podpisany przyjmie z wdzięcznością, jak nie mniej będzie zobowiązany za informowanie o polskim piśmiennictwie, jakie z zakresu budownictwa bibliotecznego w przyszłości będzie się ukazywać.

## I. HISTORIE BUDYNKÓW.

1. *Tomkowicz Stanisław*. Gmach Biblioteki Jagiellońskiej. — Rocznik Krakowski. T. IV (1900), str. 113 — 76 i 21 tablic.

Reprodukcje widoków B-ki różnych rysowników XVII — XIX w., fotografie fragmentów, rysunki architektoniczne Jana Zubrzyckiego z r. 1888/9 oraz plany z r. 1839.

2. *Mańkowski Tadeusz*. Dzieje gmachu Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Lwów 1927. 24 × 16, s. 134, 2 nl., ilustr.
3. *Jaworowski Franciszek*. Baszta prochowa i Archiwum Miejskie. Lwów 1905. Odb. z „Tygodnia” Dodatku liter.-nauk. do „Kurierza Lwowskiego”. 19,5 × 12,5, s. 40, 3 tabl.

Niezrealizowane dotychczas projekty adaptacji Baszty dla B-ki m. Lwowa, por. *Badecki K.* „Biblioteka miasta Lwowa” w „Publiczne biblioteki lwowskie” (1926), str. 60.

## II. BUDYNKI POSZCZEGÓLNYCH BIBLIOTEK POLSKICH.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W WARSZAWIE.  
1891—94. Projekt. Antoni Jabłoński i Stefan Szyller.

4. *Věchov S. I.* Biblioteka Imperatorskago Varšavskago Universiteta i eja novoe zdanie. Varšava 1896. 23 × 15, s. 2 nl., 15, ilustr.
5. *Jabłoński A.* Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. — Architekt R. I (1900/01), str. 161—4.

Rys. również na str. 159—60. Tabl. I przy nr 9 i tabl. I przy nr 10.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W POZNANIU.

1902. Projekt. Karl Hinckeldeyn, budowę prowadził G. Zeidler.

6. *Neubau* der Kaiser - Wilhelm - Bibliothek in Posen. — Centralblatt der Bauverwaltung. Jg. 22 (1902), str. 518—21, ilustr.
7. *Zeidler G.* Bau der Kaiser - Wilhelm - Bibliothek. — Historische Monatsblätter für die Provinz Posen. Jg. 3 (1902), 207—15, ilustr.
8. *Kaiser - Wilhelm - Bibliothek* in Posen. 1. Jahresbericht. Etatsjahr 1902. [Posen 1903], str. 3—9, ilustr.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA WE LWOWIE.

1901—04. Projekt. Grzegorz Peżański.

9. *Biblioteka* Uniwersytecka we Lwowie w latach 1899—1910. Osobne odbicie z „Kroniki Uniwersytetu Lwowskiego. T. II.” (Lwów 1912), str. 4—6 i 14—18, ilustr.

BIBLIOTEKA ORDYNACJI KRASIŃSKICH W WARSZAWIE.

1912. XII. — 1914. Projekt. Juliusz Nagórski, bud. prow. inż. Henryk Gay.

10. [*Baranowski Ignacy Tadeusz*]. Biblioteka ordynacji Krasińskich w Warszawie. (Warsz. 1917), str. 32—7.
11. *M.* Biblioteka ordynacji hr. Krasińskich. — Tyg. Ilustr. R. 54 (1913), str. 810—11, ilustr.
12. *Słowny.* W Książnicy Krasińskich. — Słowo, R. XXXIII (1914. 20. I.), nr 20.
13. *Demil.* Przeniesienie Książnicy Krasińskich do nowego gmachu. — Świat, R. IX (1914), nr 6, str. 7—9, ilustr.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA M. ST. WARSZAWY.

1913 — VI.1914. Projekt. A. E. Gurney, budowę prow. Władysław Marconi.

14. *Rysunek*: [Niewykonany] projekt Jana Heuricha. — *Architektura i Budownictwo*, R. 2 (1926), z. 12, str. 17.  
Nowy pawilon zob. poz. 30.

BIBLIOTEKA RZ.-KAT. SEMINARIUM DIECEZJALNEGO  
W PŁOCKU.

1925—28. Projekt. Marian Kontkiewicz.

15. *Nowowiejski A. J. Arcybiskup*. Płock. Monografia historyczna. Wyd. II. [Płock 1931], str. 487—90, ilustr.

BIBLIOTEKA PAŃSTWOWA IM. WRÓBLEWSKICH W WILNIE.  
Przebudowa dawniejszego budynku i adaptacja 1927—30.

16. *Drège Helena i Rygiel Stefan*. Biblioteka Państwowa im. Wróblewskich [1912—31]. — Biblioteki Wileńskie (Wilno 1932), str. 146—8, ilustr.  
Oraz odbitka (Wilno 1934). W roczn. zaś IX „Ateneum Wileńskiego” bez rycin.

DOM OŚWIATOWY W KATOWICACH.

(Siedziba Śląskiej B-ki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego). 1928—30. Projekt. Inż. Stanisław Tabeński i Józef Rybicki.

17. *Stark Tadeusz*. Dom oświatowy w Katowicach. Królewska Huta [1928]. 22,5 × 15, s. 7.

GŁÓWNA BIBLIOTEKA JUDAISTYCZNA W WARSZAWIE.  
1928—36. Projekt. Edward Eber.

18. *Komitet Budowy* Gmachu Głównej Biblioteki Judaistycznej przy Wielkiej Synagodze w Warszawie. Komisja Techniczna. Sprawozdanie z budowy i opis gmachu 1928—1936. Warsz. 1936. 23 × 15, s. 34.

BIBLIOTEKA SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE.  
1929—30. Projekt. i wykon. Jan Witkiewicz-Koszczyk.

19. *Witkiewicz-Koszczyk J.* Budowa gmachu bibliotecznego Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. [Warszawa] 1933. Nadbitka z miesięcznika „Architektura i Budownictwo”. 33,5 × 24,5, s. 24, ilustr.

*Treść*: Gmach biblioteczny W. S. H. w Warszawie. — Budowa gmachów bibliotecznych. Wykład na Kursie bibliotekarskim przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy w dn. 13 grudnia 1931 r. Por. poz. 35.

BIBLIOTEKA POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

1929—34. Projekt. prof. dr inż. Tadeusz Obmiński.

20. *Birkenmajer Aleksander*. Budowa nowego gmachu Biblioteki Politechniki Lwowskiej. — Przegląd Biblioteczny R. III (1929), str. 226—31.

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA W KRAKOWIE.

1931— . Projekt. Waclaw Krzyżanowski.

Por. poz. 34.

21. *Birkenmajer A.* Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. — Przegląd Bibliot. R. III (1929), str. 122—38, 8 tablic.
22. *Birkenmajer A.* Projet d'un nouvel édifice pour la Bibliothèque de l'Université de Cracovie. — Primo Congresso mondiale delle biblioteche e di bibliografia... 1929. Atti. Vol. IV, str. 276 — 89, ilustr.
23. *Bryła Stefan*. Stalowe konstrukcje spawane w zastosowaniu do budynków bibliotecznych. Odb. z czasop. „Spawanie i Cięcie Metali”, nr 6. Warszawa 1936. 22,5×15, s. 14, 1 tabl., ilustr.
24. *Bryła S.* Konstrukcja stalowa nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Warszawa 1937. Odb. z czasop. „Przełąd Techniczny” nr 21—22. 29,5 × 21, s. 11, ilustr.
25. *Jak będzie wyglądał gmach Biblioteki Jagiellońskiej?* — Ilustrowany Kuryer Codzienny. R. XXV (1934.26.III), nr 85.
26. *Sikorski T.* Sprawozdanie z budowy gmachu Biblioteki Jagiellońskiej za rok 1927/28. — Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za I. ak. 1926/27—29/30, str. 149—55 oraz na str. 282—3 wzmianka w Sprawozdaniu referenta uniwersyteckich spraw budowlanych... za r. 1929/30.
27. [Kronika budowy].

*P[ociecha Władysław]* — *B[irkenmajer Aleksander]*. Sprawa budowy nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. [Rozstrzygnięcie konkursu] — Przegląd Bibliot. R. II (1928), str. 319—24.

Por. poz. 34.

*Wznowienie* budowy B. J. [jesienią 1933 po przerwie w r. 1932]. — Tamże VII (1933), 113.

*Budowa* nowego gmachu B. J. [Dotacje w r. 1934 i 1935]. — Tamże IX (1935), 183.

*Budowa...* [Zdania bibliotekarzy zagranicznych o budynku]. — Tamże X (1936), 118.

*Budowa...* [Postęp robót w r. 1936]. — Tamże X (1936), 235.

*Budowa...* [Reorganizacja Komitetu Budowy po ukończeniu gmachu w surowym stanie]. — Tamże XI (1937), 153.

DOM PRACY KULTURALNEJ W LUBLINIE.

(Ma specjalną wieżę na magazyn Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego). 1934—38. Projekt. inż. Stanisław Łukasiewicz.

28. *Sprawozdanie z działalności Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej za czas od 1.III.1935 do 1.I.1936*, str. 5—8.

Fotografie w „Sprawozdaniach” za r. 1936/7 i za r. 1937/8.

BIBLIOTEKA IM. T. ZANA W WILNIE.

1936 przebudowa, adaptacja przedwojennego budynku (hali maszyn) na cele biblioteczne.

29. *Biblioteka imienia Tomasza Zana w Wilnie*. Wilno — Warszawa 1937. Odb. z nr 8—10 „Bibliotekarza” z r. 1936/37. 28×19,5, s. 10, 1 nl., ilustr.

Plany, elewacje, wnętrza, bez bliższych wyjaśnień.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA M. ST. WARSZAWY.

Nowy pawilon 1936—38. Projekt. arch. Tadeusz Cwierdziński. Por. poz. 14.

30. *Trzydziestolecie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy 1907—1937*. Warszawa 1938. Odb. z czasop. „Bibliotekarz” R. X, nr 3—5. 30,5×23,5, s. 10, 2 nl., ilustr.

Plany wnętrz, nieco szczegółów.

MUZEUM ZIEMI POMORSKIEJ IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W TORUNIU.

(Budynek mieścić będzie muzeum, archiwum i Książnicę Miejską im. Kopernika) 1937— . Zob. poz. 38.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W ŁODZI. 1937— .Projekt. inż. arch. Jerzy Wierzbicki.

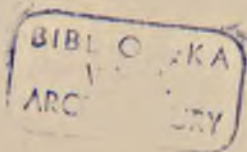
31. *Program i warunki konkursu powszechnego Nr 72 na projekt szkicowy gmachu Biblioteki Publicznej w Łodzi*. [Łódź 1936]. SARP Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Oddział w Łodzi. 29×20,5, s. 3 nl.

*Załączniki*: 1) Plan sytuacyjny w skali 1 : 500. 2) Referat Kierownika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi — Jana Augustyniaka pt. „Nowoczesne Budownictwo Biblioteczne”. Por. poz. 37.

32. *Odpowiedzi na zapytania oraz uzupełnienia w sprawie programu i warunków Konkursu powszechnego Nr 72 na projekt szkicowy gmachu Biblioteki Publicznej w Łodzi*. [Łódź, 1937 styczeń]. SARP Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, Zarząd Oddziału w Łodzi. 34,5×22,5, s. 1 nl.

33. *Augustyniak Jan*. Budowa nowego gmachu Biblioteki Publicznej w Łodzi. Warszawa, Łódź 1938. Odb. z czasop. „Bibliotekarz” nr 8. 28×20, s. 11, 1 nl., ilustr.

Zawiera również przedruki: poz. 31 z drobnymi opuszczeniami nieistotnych szczegółów oraz poz. 37 w poprawionej redakcji.



### III. PRACE TEORETYCZNE.

34. *Konkurs* architektoniczny na projekt nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Kraków 1929. Osobne odbicie z „Architekta” R. XXII (1929). Zeszyt 2—3. 30×23, s. 63, 1 nl., ilustr.  
Treść: Wstęp redakcji: Konkurs na nowy gmach Biblioteki Jagiellońskiej. — A. Birkenmajer: Nowoczesne budownictwo biblioteczne. — W. Krzyżanowski: Architekt o bibliotece. — Warunki szczegółowe konkursu architektonicznego na projekt szkicowy gmachu Biblioteki Jagiell. — Protokół Sądu konkursowego na gmach teje B-ki.  
Zob. też poz. 21—27.
35. *Witkiewicz-Koszczyk Jan*. [Wykład o „Budowie gmachów bibliotecznych”, wygłosz. 13.XII.1931 na Kursie Bibliotekarskim przy Bibliot. Publ. m. st. Warszawy. Program i literatura]. — Biuletyn Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. R. III (1931/32), str. 107—109.  
Treść wykładu por. poz. 19.
36. *Konrad Zygmunt*. Projekt nowego gmachu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Warszawa 1933. Nadbitka z „Biuletynu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy” R. IV. 1932/33, nr 10—11. 30,5×22, s. 11, 1 nl., ilustr.
37. *Augustyniak Jan*. Nowoczesne budownictwo biblioteczne. Biblioteka publiczna jako zagadnienie architektoniczne. — Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi. R. XVII (1935), str. 479—84.  
Przedruk tego referatu z drobnymi sprostowaniami ukazał się jako załącznik do poz. 31:  
*Tyt. tenże*. [Łódź 1936. Drukarnia F. Potza]. 29×20,5, s. 3 nl.
38. *Konkurs* na Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu. — Architektura i Budownictwo R. XII (1936), str. 193—206, ilustr.
39. *Konopka Stanisław*. Główna biblioteka lekarska i muzeum lekarskie. Warszawa 1936 [właśc. 1937]. Odb. z „Lekarza Wojakowego”. T. XXIX, str. 16 i 18—19: szkicowy projekt biblioteki przez Edgara Norwerta.
40. *Witkiewicz-Koszczyk Jan*. Dom biblioteki gminnej. Warszawa 1937. Odb. z czasop. „Bibliotekarz”. R. VIII, nr 11—12. 22,5×15,5, s. 9, 1 nl., ilustr.
41. *Witkiewicz-Koszczyk Jan*. Dom biblioteki powiatowej. Warszawa 1938. Odb. z czasop. „Bibliotekarz” R. IX, nr 10. 22,5×15,5, s. 7, 1 nl., ilustr.
42. *Witkiewicz-Koszczyk Jan*. Dom biblioteki wojewódzkiej. Warszawa 1938. Odb. z czasop. „Bibliotekarz”. R. X, nr 1—2. 22,5×15,5, s. 13, 1 nl., ilustr.
43. *Al. Ra*. Projekt gmachu archiwów państwowych. [Projekty Czesława Przybylskiego z r. 1921 i 1925]. — Architektura i Budownictwo. R. II (1926), z. 4, str. 3—7, ilustr.







## SPIS RZECZY

	<i>Str.</i>
Od autora . . . . .	
Dom biblioteki gminnej . . . . .	1
Dom biblioteki powiatowej . . . . .	11
Dom biblioteki wojewódzkiej . . . . .	19
Budowa gmachów bibliotecznych . . . . .	33
Zakończenie . . . . .	51
Literatura . . . . .	53
Resumé . . . . .	55

### DODATEK:

K. Swierkowski: Bibliografia polskiego budownictwa bibliotecznego . . . . .	57
-----------------------------------------------------------------------------	----

---

10-



2891

WYDAWNICTWA FUNDUSZU WYDAWNICZEGO

IM. FAUSTYNA CZERWIJOWSKIEGO

- Nr 1. Czerwijowski F. *80-lecie bibliotek publicznych w Warszawie*. 1938. Odb. poprawiona z „Kroniki Warszawy”. zł 1.
- Nr 2. Świerkowski K. *Faustyn Czerwijowski*. Szkic biograficzny. 1938. Odb. uzupełniona z „Bibliotekarza”. gr 50.
- Nr 3. Bykowski L. *W sprawie pedagogiki bibliotecznej*. Szkic programowo-dyskusyjny. 1933. zł 1.
- Nr 4. Witkiewicz - Koszczyc J. *Dom biblioteki powiatowej*. 1938. Odb. z „Bibliotekarza”. gr 50.
- Nr 5. Stemler J. *Praktyczna pedagogika biblioteczna*. Szkic dyskusyjny. 1938. gr 50.
- Nr 6. Witkiewicz - Koszczyc J. *Dom biblioteki wojewódzkiej*. Odb. z „Bibliotekarza”. zł 1.
- Nr 7. Dobrowolska H. *Technika czytania a czytelnictwo*. 1938. zł 1.
- Nr 8. Witkiewicz - Koszczyc J. *Budowa gmachów bibliotecznych*. 1939. zł 3.
- Nr 9. Mikucka A. *Przedmiot, zakres i metody badań nad czytelnictwem*. 1938. zł 1.50.

W opracowaniu:

Rubakin M. *Bibliologiczna psychologia w publicznych bibliotekach oświatowych*.

Widerszal S. *Pedagogika biblioteczna w ujęciu Waltera Hoffmanna*.

---

SKŁAD GŁÓWNY:

**PORADNIA BIBLIOTECZNA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

Warszawa, Marszałkowska 69 m. 5. Tel. 8.40-93.

Konto P. K. O. 21.495.

---

*Druk. Jan Świętoński i S-ka. Warszawa, Dobra 27, tel. 2.07-50.*